

Integralność człowieka w kontekście nieustannego rozwoju psychospołecznego

Human integrity in the context of continuous psychosocial development

ABSTRACT

Interpreting the reality of the human and natural world can be based on a naturalistic proposition that recognizes that values are inherent in human nature or positivist and legal in their nature in the transrational sphere. The adoption of a cognitive solution affirming ontological-gnoseological explanation seems to be an attempt to synthesize the multidimensionality and multifactor complexity of the epistemological process. In order to build an additive system of perception of the surrounding reality every time in the process of hermeneutics one should take into account the axioms of synergy, context, balance and legitimacy. All these axioms are statements of truth that do not require proof of equity and are themselves responsible for articulating common and objective judgments and assessments.

In addition, they allow to build a trajectory of recognizable states of affairs, because they reveal the real causes inherent in the internal and external environment responsible for their condition and do not refer to the existing matter.

Keywords: human integrity, diagnosis of social reality, personality formation, pacifism, creative human consciousness, mental health well-being

STRESZCZENIE

Interpretowanie rzeczywistości świata człowieka i przyrody opierać się może na wnioskowaniu naturalistycznym uznającym, iż wartości tkwią w naturze człowieka bądź pozytywistyczno-prawnym lokującym je w sferze transracjonalnej. Przyjęcie

rozwiązania poznawczego afirmującego ontologiczno-gnoseologiczne wyjaśnianie wydaje się próbą syntezy uwzględniającej wielopłaszczyznowość i wieloczynnikowość złożoności procesu epistemologicznego. W celu zbudowania addytywnego systemu postrzegania otaczającej rzeczywistości należy każdorazowo w procesie hermeneutyki uwzględniać aksjomaty synergii, kontekstu, zrównowżenia i zasadności. Wszystkie te aksjomaty to twierdzenia prawdziwości, które nie wymagają dowodzenia słuszności, a same są odpowiedzialne za artykułowanie powszechnych i obiektywnych sądów i ocen. Ponadto pozwalają one na budowanie trajektorii rozpoznawalnych stanów rzeczy, gdyż odslaniają rzeczywiste przyczyny tkwiące w środowisku wewnętrznym i zewnętrznym odpowiedzialne za ich kondycję, a nie odnoszą się do materii zastanej.

Słowa kluczowe: *integralność człowieka, diagnozowanie rzeczywistości społecznej, kształtowanie osobowości, pacyfizm, świadomość twórcza człowieka, dobrostan zdrowia psychicznego*

Wprowadzenie

Interpretowanie rzeczywistości świata człowieka i przyrody opierać się może na wnioskowaniu naturalistycznym uznającym, iż wartości tkwią w naturze człowieka bądź pozytywistyczno-prawnym lokującym je w sferze transracjonalnej. Przyjęcie rozwiązania poznawczego afirmującego ontologiczno-gnoseologiczne wyjaśnianie wydaje się próbą syntezy uwzględniającej wielopłaszczyznowość i wieloczynnikowość złożoności procesu epistemologicznego. Jest on z istoty swojej bytem dynamicznym, aktem nieustannego rozwoju, materią skoncentrowaną na regułach myślenia dedukcyjno-abstrakcyjnego, a także na wnioskowaniu empirycznym wspartym na rozumie praktycznym. Wszelkie twierdzenia przybliżające poznawczość obiektów mają zawsze moc probabilistyczną, niemniej uwzględniać winny za K. Pooperem materię odnoszącą się do dynamizmów fizycznych, świadomości umysłu oraz obiektywnych treści myśli.¹

Nadawanie sensu znaczeniowo-istotowego dla odkrywania archeologii życia jednostki i otoczenia przyrodniczego odbywa się za pośrednictwem myślenia kumulująco-eklektycznego wobec dynamizmów określających esencję indywidualno-społeczną oraz kulturową przedmiotu poznawczego.

¹ K. Pooper, *Nieustanne poszukiwania*, Kraków 1997.

Tym samym w działalności epistemologicznej paradygmatyczność strukturalistyczno-funkcjonalna zbiegać się winna z krytyczno-interpretatywną w celu raportowania ontologiczności rozpoznawalnych bytów w sposób logiczny i obiektywny. Przybliżanie się do czynników definiujących treść w wymiarze teologicznym i istotowym przedmiotu badanego jest próbą udanej generalizacji na poziomie dynamicznym w odróżnieniu od myślenia dogmatycznego operującego analizą źródłową opartą na stereotypach i zawierzeniach.

W celu zbudowania addytywnego systemu postrzegania otaczającej rzeczywistości należy każdorazowo w procesie hermeneutyki uwzględniać aksjomaty synergii, kontekstu, zrównoważenia i zasadności. Wszystkie te aksjomaty to twierdzenia prawdziwości, które nie wymagają dowodzenia słuszności, a same są odpowiedzialne za artykułowanie powszechnych i obiektywnych sądów i ocen. Ponadto pozwalają one na budowanie trajektorii rozpoznawalnych stanów rzeczy, gdyż odsłaniają rzeczywiste przyczyny tkwiące w środowisku wewnętrznym i zewnętrznym odpowiedzialne za ich nie odnoszą się do materii zastanej.

Warsztat metodologiczny w zakresie diagnozowania rzeczywistości społecznej antycypować winien za M. Sawickim trzy reguły hermeneutycznego poznania w celu wielowymiarowej i terapeutyczno-katamnesticznej interpretacji.² I tak – zrozumieć część, szczególnie tylko za pośrednictwem całości i kontekstu oraz odwrotnie – rozumienie całości przychodzi po akceptacji części. Ponadto zrozumieć człowieka to znaczy oddać go światu, zawierzyć mu, współtworzyć go i rozumieć jego wybory. Tym samym zdefiniować należy twórcę samego siebie czy odtwórcę narzuconych mu ról i zadań społecznych.

Ostatnia reguła hermeneutyki nawiązuje do oceny i wartościowania sfery działania, czyli praktyki, mówiąc, iż odsłaniając rzeczywistość wspólnoty ludzkiej, odsłaniamy prawdę o kondycji człowieka w świecie.

W nawiązaniu do powyższych przesłanek rozumowania i pełnego oraz świadomego ich afirmowania stan psychiczny jako fenomen poznawczy wymaga dowodzenia na poziomie prawno-naturalnym oraz jako byt zinstytucjonalizowany tkwiący w systemie kulturowo-społecznym na poziomie pozytywistyczno-prawnym.

² M. Sawicki, *Hermeneutyka pedagogiczna*, Warszawa 1996.

Pacyfizm jako władza człowieka nad samym sobą

Jednostka jest bytem psychofizycznym oraz holistycznie zintegrowanym w wyniku procesu dezintegracji pierwotnej. Tylko wymiar fizyczny, psychiczny, duchowy i społeczny stanowią jedność w człowieku, gdy w procesie socjalizacji i wychowania poszczególne dynamizmy będą rozwijały się i przekształcały się co do ilości oraz jakości. Stan natury zakłada występowanie popędów, instynktów, intuicji oraz instynktu samozachowawczego, które pozwalają człowiekowi rozbudowywać obiekty poprzez emocjonalne znaczenie i praktyczne przyswajanie wartości pod wpływem otoczenia oraz słownych opinii oraz ocen dzięki własnej aktywności. Na poziomie stanu natury występuje przyrodzona skłonność jednostki do urabiania sieci wartości. W oparciu o pierwotny stan, który można określić jako rozwijanie zgodności ewaluatywnej w procesie socjalizacji i wychowania, człowiek dobiera uznane normy, wzory i zachowania względem wzorca przyjętego za pożądany.³

Kształtowanie osobowości człowieka to indywidualna droga w wymiarze uspołecznienia, gdzie za pośrednictwem emocji, sublimacji, popędów i wczesnego rozpoznania jednostka jest w stanie zdezintegrować się na podstawowym poziomie niescalonej całości organicznej w stronę wartości lub ich braku. Wytwarza się wówczas układ stabilny, który uwrażliwia się na bodźce z otoczenia, wartościując je w kategoriach aksjomatycznych. Osoba pozostająca w orbicie wpływu rozproszonej integralności chłonna do rozbudowywania wiedzy, tworzenia zasad, ładu w umyśle oraz rejestrowania faktów przy udziale dymensji zgodności deskryptywnej oddzielania prawdy od fałszu. Wytwarza się wówczas pożądany stan napięcia pomiędzy rozbieżnościami treści wchodzących w skład systemu sieci operacyjnej jednostki. Zgodnie z teorią przetwarzania informacji Dodge'a i Cricka sankcjonującą; kodowanie, interpretowanie, alternatywność reakcji, decydowanie i zastosowanie wybranej reakcji zachowania – osoba urabia w sobie poczucie kontroli wewnętrznej.⁴ Stan ten kroczy w kierunku dezintegracji wielopoziomowej scalonej,

³ J. Reykowski, *Eksperymentalna psychologia emocji*, Warszawa 1968.

⁴ N.R. Crick, & K.A. Dodge, *Social information-processing mechanisms on reactive and proactive aggression*, „Personality and Social Psychology Bulletin”, 1996, nr 67(3).

gdzie człowiek za pośrednictwem antecedensów samoświadomości, samowychowania, samopotwierdzania i samorefleksyjności dookreśla dynamizmy sprawstwa osobowego. Ostatecznym poziomem wielowymiarowej struktury osobowościowej jest sieć poznawcza, gdzie każdy akt regulacji zachowania opiera się na tym, co zachodzi i wartościowania tego, co zachodzi przy udziale skryptów wewnątrzsobowych, a nade wszystko: motywacji, myślenia, percepcji, pamięci, wyobraźni i emocji. Każde wydarzenie, doświadczenie życiowe jest analizowane, strukturalizowane, nadaje mu się określone znaczenie i jego następstwem jest urabianie nowego konstruktów, który w zależności od wagi i roli dla funkcjonowania jednostki może przyjmować pozycję centrową lub marginalną.⁵

Zgodnie z przedstawioną koncepcją integralności osoby zakładającej z jednej strony występowanie dynamizmu rozproszenia i walki oraz dynamizmu poznawczego w oparciu otwartości i dymensje wewnątrzsobowe – podejmowanie przez człowieka zachowań agresywnych jest wyrazem odrzucenia w całości dynamiki zmiany struktury własnego „ja” i kontestowania wyborów wolitywno-zmysłowych, gdzie skrypty poznawcze warunkują złe intencje i wrogie zniekształcenia atrybucji. Podejmowana działalność reaktywna staje się zadaniem realizacji czynności zapobiegawczych, wyprzedzających i odreagowywania.

W stadium scalonej pierwotnie struktury osobowej odrzucającej elementy przewartościowania w wyniku aktów biologiczno-popędowych, utwierdza się psychologiczny profil jednostki w postaci zobojętnienia moralnego. Konsekwencja tego stanu rzeczy jest rezultatem przetwarzania bodźców w oparciu o lęk, niepokój, panikę, strach, które nie stają się nośnikami pozytywnej zmiany skryptów poznawczych człowieka. Przybierają one postać autonomiczną zastępującą i wyręczającą nierozbudowaną sferę zinternalizowanych zasad i reguł postępowania odgrywających rolę katalizatorów wartościowania pierwotnego. Zniekształcenie egzystencjalne na poziomie wyboru zachowań znamionuje się egocentryczną orientacją życiową, nie uwzględniając alternatywnych sposobów postępowania ze strony innych osób oraz nieproporcjonalnym wskaźnikiem wysokiego mniemania o sobie. Jednostka zdradza

⁵G.A. Kelly, *The Psychology of Personal Constructs, Vol 1 and 2*. New York: 1955.

ponadto duże zapotrzebowanie na informacje potwierdzające funkcje niepewności co do oceny swojej wartości i znaczenia własnej osoby w wymiarze bezpieczeństwa i skuteczności. Charakteryzuje się ograniczoną dostępnością innych i bardziej konstruktywnych i społecznie ugruntowanych sposobów rozwiązywania własnych problemów. Typ osobowy o cechach zniekształcenia egzystencjalnego zawsze obwinia innych, minimalizuje własną odpowiedzialność, wstyd i winę, dopuszcza myślenie wyolbrzymione o cechach katastroficznych, kieruje się etykietowaniem i selektywną uwagą.

Poziom nierównowagi biologicznej w następstwie negatywnego zagospodarowania doświadczeń życiowych wywołujących wrogie zniekształcenie atrybucji wewnętrznej nie pozwala człowiekowi obiektywnie ocenić przeżywaną wartość życia i siły woli mocy do konstruktywnego przetwarzania rzeczywistości. Wydaje się, iż konsekwencją trwania człowieka w układzie ciągłego napięcia bez możliwości przesuwania bodźców ilościowych w stronę nowej jakości potrzeb wyższego rzędu pozwalających przewartościować kierunek i znak aktywności życiowej – jednostka w sposób świadomy dokonuje wycofania na poziom pierwotnej stabilizacji biologicznej. Powrót do wyjściowej pozycji egzystencjalnej jest tym samym odrzuceniem równowagi pomiędzy sferą życia fizycznego, psychicznego, duchowego i społecznego oraz zaadaptowaniem strategii działań eksternalizacyjnych i internalizacyjnych pozwalających na dochowanie indywidualnie i subiektywnie przeżywaną wolności emocjonalnej człowieka.

Ważnym i doniosłym elementem budowania kondycji zdrowego człowieka w aspekcie kontroli nad własnym życiem jest pojęcie zdrowia psychicznego jednostki połączone z twórczą i spontaniczną świadomością społeczną. Pojęcie zdrowia psychicznego zakłada stan, do którego należy dochodzić ze wskazaniem sposobów jego urzeczywistniania w wymiarze indywidualnym i supraindywidualnym.⁶

Jest to podstawowe dobro osobiste będące jednocześnie wyznacznikiem dobrostanu człowieka poziomem demokratyzacji stosunków społecznych wspartym na zasadzie sprawiedliwości społecznej i solidaryzmu wspólnotowego. Kategoria dobrostanu osobowego odnoszona do zdrowia psychiczne-

⁶ K. Dąbrowski, *Zdrowie psychiczne*, Warszawa 1985, s. 36.

go oznacza odrzucenie myślenia, iż jest to stan charakteryzujący się brakiem zaburzeń psychicznych oraz integracją struktury i funkcji psychicznych. W świetle poglądów Kazimierza Dąbrowskiego zdrowie psychiczne to nie jest równowaga pomiędzy środowiskiem duchowo-emocjonalnym człowieka a środowiskiem zewnętrznym i urobiona zdolność przystosowania się jednostki do zmieniających się warunków życia. Pojęcie to zdaniem wybitnego uczonego odnosi się do dynamicznego odczytywania kondycji osoby poprzez uchwycenie przejawów rozwojowych człowieka, które wymagają analizy sił psychicznych, wartości, zdolności twórczych w odróżnieniu od prostego i nierozbudowanego stanowiska, uznającego cechy wewnątrzsobowe jako konieczne elementy cyklu życiowego uzasadniającego przystosowanie do środowiska zewnętrznego. W ujęciu statycznym dymensje rozwojowe traktowane są jako projektowany stan normatywny, charakteryzujący się uśrednioną oceną stanu obrazu inteligencji, postawy egocentrycznej, wartości samoza-chowawczych i potrzeb konsumpcyjnych człowieka. Odrzucając ten punkt widzenia, wybitny polski uczoney Kazimierz Dąbrowski w swojej teorii dez-integracji pozytywnej domagał się interpretowania kondycji psychofizycznej jednostki w odniesieniu do wartości odzwierciedlających ideały. To właśnie wartości wzorcowe w postaci dobra, prawdy, piękna, odwagi, optymizmu i szlachetności określają poziom percepcji i wrażliwości zmysłowej i kształtują stan świadomości jednostki, od których zależy integralny rozwój eliminujący zachowania reaktywne.

W nawiązaniu do myśli antropologicznej Kena Wilbera wyróżnić można dziewięć rodzajów świadomości jednostki w zależności od stopnia wykształcenia potrzeby hubrystycznej na bazie ekstensywnej motywacji, wolności wyborów od uznawalnego dowartościowania siebie i uczestnictwa w kulturze.⁷ Aktywność twórcza podejmowana w pracy naukowej, artystycznej, estetycznej stanowi fundament zdrowia psychicznego i objawia się prospołeczną motywacją, odważnym i niepospolitym myśleniem, pogłębiającą wrażliwością i wysoką uczuciowością. Dzięki tej metapotrzebie u osoby dochodzi do rozwoju nowych sił psychicznych dynamizujących profil psychologiczny jej struktury osobowościowej. Tym samym człowiek

⁷ K. Wilber, *Śmiertelni, nieśmiertelni*, Warszawa 1995.

doznaje uniesienia duchowego w wymiarze świadomości poprzez kreowanie stanów samokontroli objawiających się samokrytycyzmem i myśleniem prospołecznym o dużym ładunku empatyczności i reaktywności emocjonalnej. Świadomość archaiczna, magiczna, mityczno-racjonalna, charakteryzuje się myśleniem opisowym podatnym na gotowe schematy działania, stereotypy i przekazy obrazkowe wsparte na obrzędowości religijnej. Racjonalny stan świadomości określić można jako formalno-refleksyjny, gdzie pojawia się pełna zdolność do introspekcji i rozumowania hipotetyczno-dedukcyjnego. Kolejna faza świadomości określana przez Kena Wilbera jako egzystencjalna wyróżnia się percepcją i wrażliwością wizjonerską, w których syntetyzują się doświadczenia popędowo-zmysłowe w stronę rozważliwej i wstrzemięźliwości materialnej.

Trzy ostatnie odmiany świadomości: psychiczna, subtelna i przyczynowa tworzą realne uwarunkowania w sferze woli i uczuciowej do afirmowania wyższych wartości, które powinny stać się horyzontem człowieczeństwa łączącym linię życia i przeznaczenia. Człowiek realizujący stan twórczej świadomości akceptuje na równi z sobą każdego innego człowieka jako przedstawiciela jednego gatunku obdarzonego rozumem i życiem psychiczno-duchowym. Pojawia się wówczas rzeczywista bezinteresowność, troska o los ludzkości, a świat zewnętrzny pojmowany jest jako emanacja sił energii niemająca nic wspólnego z porządkiem materialnym. Koncepcja naukowa Kena Wilbera udowodniła na poziomie rozumowym, iż świadomość psychiczna, subtelna i przyczynowa to wewnętrzne dynamizmy porządkujące równowagę psychiczną człowieka. Dopiero na tych poziomach osoba zdolna jest wyeliminować całkowicie egoizm, egocentryzm, zachowania reaktywne i postawy degeneratywne. Jest człowiek zdolny infekować pozytywnie otoczenie społeczne w wyniku alterocentryzmu wyrastającego z doświadczeń transkulturowych świata duchowego.

Ten wybitny filozof udowodnił, iż spontaniczna i twórcza świadomość jest arkadią, do której jednostka dochodzi poprzez wtórną integrację struktury osobowościowej zakładającej jedność ciała i ducha. Przestrzegając jednakże, że preferowanie i faworyzowanie w doświadczeniu egzystencjalnym wyborów wspartych na czystym umyśle i racjonalizacji intelektualnej z pominięciem harmonii duchowo-psychicznej może zniweczyć trajektorię życia.

Świadomość twórcza uznająca przeżycia egzystencjalne za źródło doświadczeń uczących znamionuje się traktowaniem pacyfizmu jako wartości i bytu realnego pojmowanego osobowo poprzez doznania duchowe. A zatem myślenie irenologiczne to wyzwolenie się na życie, które poszukuje jedności pomiędzy ciałem i duszą i wymaga ustawicznego przekraczania wyuczonego dualizmu.

Na poziomie wolnej woli i świadomości refleksyjnej, a nie osobowej, obronnej, zewnętrznej, jednostka uzyskuje zdolności poznawcze i dążenia do wzrastania duchowego afirmującego biocentryzm jako wartość uniwersalną.⁸ Za pośrednictwem pozytywnej dezintegracji osobowości oraz świadomości spontanicznej i twórczej, człowiek zyskuje ogłęd życia w oparciu o rzeczywiste wartości, a nie myślenie zmysłowe wsparte na dogmatach, przekazach obrzędowych bądź tradycji. Utrzymywanie stanu woli mocy życia poprzez twórczość z udziałem pierwiastka transcendencji i antropozofii o cechach uniwersalnych, kosmopolitycznych i mistycznych jest realnym doświadczeniem egzystencjalnym pozwalającym człowiekowi zbliżyć się do ideałów, w tym uznać pacyfizm jako sacrum i uniwersum.

Zasadniczą okolicznością podkreślającą dobrostan zdrowia psychicznego jest zdolność i umiejętność pokonywania trudności, konfliktów oraz podejmowania zadań ochronnych i proaktywnych w celu eliminowania czynników zagrożeń społecznych. W tym celu jednostka podejmuje świadomy wysiłek hierarchizujący odczuwalne potrzeby w oparciu o wewnętrzne dynamizmy osobowe samoregulacji.

Odbieranie świata zewnętrznego przy udziale wyraźnie umocowanej hierarchii potrzeb zmierza w stronę scalania zdrowia na poziomie biologiczno-mechanicznym oraz harmonizacji zindywidualizowanego typu kondycji zdrowia psychicznego przy czynnym udziale zaadaptowanych norm wzorcowych i ideałów warunkujących przekraczanie dobra zindywidualizowanego na rzecz dobra wspólnego. Usankcjonowanie i nadanie znaczenia określonym stanom psychofizycznym w odpowiedzi na wyzwania środowiska zewnętrznego stwarza potencjalność kompetencyjną i zaradność do ich rozwiązywania w następstwie wytwarzania głębokiej introspekcji i samoanalizy własnych stanów wolitywno-emocjonalnych.

⁸ Zb. Zaborowski, *Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*, Warszawa 1983.

Hierarchia uznania zindywidualizowanych potrzeb, w tym zmarginalizowania stanów materialno-bytowych na rzecz uczuć i emocji, pozwala w sposób konstruktywny człowiekowi przekuwać stany kryzysogenne na pozytywne byty w granicach swojego psychologicznego typu osobowego. Określenie znaczenia potrzeb na rzecz innych osób poprzez rozbudowanie sfery życia uczuciowo-emocjonalnego doprowadza do kreowania nowej rzeczywistości egzystencjalnej uwzględniającej rozumienie i odczuwanie przeżyć ludzi będących przedstawicielami jednego rodzaju ludzkiego.

Tworzenie scalania i zjednoczenia dobra zindywidualizowanego i supraindywidualnego w dynamicznym procesie uspołecznienia za pośrednictwem środowiska wewnętrznego może mieć miejsce, gdy osoba wykazuje dezintegracyjność psychiczną objawiającą się stanami pozytywnego nieprzystosowania, pobudliwości i nadwrażliwości psychofizycznej w następstwie uznawania za priorytetowe w sferze świadomości i podświadomości dynamizmów uczuciowo-emocjonalnych kreujących ideał własnego życia.

Tym samym w sytuacji, gdy człowiek manifestuje stany lękowe, frustracyjne, niepewności i wewnętrznego konfliktu, jest on gotowy w sposób świadomy przy udziale regulatorów samokontroli i samorefleksyjności wprowadzić, w oparciu o hierarchię potrzeb, stany skrajnie odmienne od przeżyć niepożądanych i negatywistycznych bazujące na zindywidualizowanych przeżyciach sublimacyjnych.

Tworzywem do odrzucenia koncepcji życia i woli mocy przewartościowywania rzeczywistości zewnętrznej na drodze przystosowania i konformizacji zachowania jest wyzwalenie w człowieku dynamizmów rozwojowych pozwalających z jednej strony przekraczać jednostce cykle biologiczne oraz własny profil psychologiczny, a z drugiej strony uznać i zaakceptować harmonię potrzeb wyrastających ze sfery uczuciowo-emocjonalnej.

Odrzucenie potrzeb materialnych i postawy hedonizmu materialistycznego, a przyjęcie orientacji odpowiadającej wielopoziomowej dezintegracji doprowadza do zespolenia czynników odpowiedzialnych za myślenie, percepcję i uczuciowość podporządkowanych wartościom wyższym. Jednostka podejmuje wówczas zachowania refleksyjne o znamionach działań prospołecznych, empatycznych i uwrażliwionych na dobro innych ludzi. Na tym etapie wewnętrznego dobrostanu człowiek buduje własną autonomię poprzez orga-

nizowanie i urzeczywistnianie zindywidualizowanego ideału zabarwionego esencją społeczną wyzwajającego życie zgodnie z wysokimi wartościami.⁹

Odchodzenie od biologiczno-mechanicznego podejścia do życia człowieka na rzecz bytu rozumianego jako dynamiczne zmieniająca się rzeczywistość w oparciu o świat uczuć i emocji oraz pierwiastek aksjologiczny a także wyraźnie zdefiniowaną hierarchię potrzeb egzystencjalnych, powoduje usankcjonowanie ideału osobowościowego u jednostki wymagającego życia moralnego.

Ażeby człowiek mógł w sposób realny urzeczywistnić stan afirmacji egzystencjalnej, niezbędny jest wysiłek w celu wypracowania własnego światopoglądu ideologicznego, który K. Dąbrowski nazywa wielowymiarowym realizmem ewolucyjnym.¹⁰ Jako rezultat procesualnego rozwoju życia wewnętrznego osoby z uwzględnieniem całokształtu przeżyć związanych z wolnością emocjonalną i podejmowanymi wyborami, pozwala zaprowadzić ład na wszystkich poziomach struktury osobowościowej dzięki wyznawanej w praktyce własnej moralności.

Możliwość określania światopoglądu pozwala osobie usamodzielnic się, odczuwać skuteczność w działaniu, uwolnić się od przemożnego determinizmu społecznego, odrzucić wymiar rzeczowego i instrumentalnego traktowania, a zaadaptować uznawalność powszechną podmiotowego traktowania jednostki jako celu samego w sobie, a nie źródła do celu. W oparciu o determinizm indywidualistyczny osoba wykazuje stałą gotowość do poszukiwania wiedzy i kompetencji pozwalających za pośrednictwem sprawności zmysłowo-rozumowych rozbudowywać i doskonalić zdrowie psychofizyczne.¹¹

Wymiar dojrzałego wzrastania człowieka zaznacza się, gdy na poziomie dezintegracji wtórnej uznającej: holistyczność jednostki, życie jako uniwersalną i immoralną wartość budującą równowagę pomiędzy wszystkimi jej postaciami, świadomość twórczą i spontaniczną, a nie reaktywno-zachowawczą,

⁹ M. Szyszowska, *Znaczenie teorii dezintegracji pozytywnej dla nowych ideałów w procesach edukacyjnych*, W: W.H. Gajdamowicz (red.), *Nauczyciele wobec szans i zagrożeń edukacyjnych w XXI wieku*.

¹⁰ K. Dąbrowski, *W poszukiwaniu zdrowia psychicznego*, Warszawa 1989, s. 182.

¹¹ K. Dąbrowski, *On the philosophy of development through positive disintegration and secondary integration*. „Dialectics and Humanism”, 1977, nr 3-4, s. 142.

wykształcenie hierarchii potrzeb w stronę wysokich ideałów i wartości oraz osiągnięcie formy kreatywnego ukorzeniania się indywidualnej esencji w postaci światopoglądu moralnego – osoba wypracowuje własny ideał egzystencjalny uwzględniający cechy dobra osobowego i dobra wspólnego.

Kolejnymi dymensjami odpowiedzialnymi za wtórną integrację człowieka mogącego realizować ideał życia osobowo-wspólnotowego są: syntonii wolitywno-duchowa, stan miłości, przyjaźń oraz braterstwo ludzi. Jedność egzystencjalną osoba buduje poprzez utylitarny racjonalizm oraz mistyczny irracjonalizm pozwalający na przeżywanie i doświadczanie wartości absolutnych.¹² Doświadczanie syntonii wolitywno-duchowej jest możliwe na poziomie świadomości, nadświadomości i nieświadomości poprzez wizualizację, medytację oraz twórczą ekspresję. Wyzwolenie głębokich uczuć transpersonalnych w postaci miłości i przyjaźni pozwala osobie realizować duchową naturę, która skrywana jest w jej własnej jaźni.

Jedność życia osobowego powinna zmierzać do scalenia i zjednoczenia świata indywidualnego, wspólnotowego oraz transpersonalnego. Jedynie w oparciu o absolutne i uniwersalne wartości, takie jak: dobro, wolność, sprawiedliwość, prawda, odpowiedzialność oraz piękno wyrastające z syntonii wolitywno-duchowej można skutecznie ten zamysł realizować.

Wzorce moralnego bytowania osób wykształca i pielęgnuje na poziomie dynamizmów rozwojowych odpowiedzialnych za duchowość, pozwalających uwyraźnić autonomię dymensji atrybucji wewnętrznej odpowiedzialnej za sensytyzację osobową i alterocentryzm społeczny. Urabianie głębokiego wglądu w osobę z udziałem syntonii wolitywno-duchowej otwiera możliwości interioryzacji i internalizacji zasad i norm postępowania zgodnych z ontycznością wartości i ideałów. Tego przymiotu nie posiada żaden przekaz zewnętrzny, a także prawo stanowione, gdyż wprowadzenie pierwiastka aksjologicznego w formie nakazowej bez wykształcenia po stronie człowieka wrażliwości empatycznej i wysokiej reaktywności emocjonalnej praktycznie sprowadza się do manipulowania ludzkimi zachowaniami.¹³

¹² R. Assagioli, *Psychosynthesis. A Manual of Principles and Techniques*, London 1993, s. 112.

¹³ L. Petrażycki, *O ideale społecznym i odrodzeniu prawa naturalnego*, Warszawa 1925, s. 15 i nast.

Wspomnieć także należy, iż szczytowe i najwyższe ideały wyrastające z syntonii wolitywno-duchowej, jak: miłość, przyjaźń i braterstwo, pozwalają osobie rozwiązywać sytuacje trudne i konflikty natury psychospołecznej w sposób trwały, a nie zadowalać się jedynie oddalaniem i czasowym unikaniem przewidywalnych katastrof.

W świetle poglądów Ericha Fromma wysiłek człowieka zmierzający do sublimacji zmysłowości w stronę neurotycznych pragnień miłości, przyjaźni i braterstwa, pozwala osobie zrównoważyć wewnętrzne napięcia, stany lękowe i depresję i nadać im pozytywny wymiar związany z gotowością do przeżywania wysokich stanów przeżyć duchowych i tym samym zneutralizować świat świadomości umysłu karmiący się gotowością do walki, rywalizacji i dominacji na linii świadomości i podświadomości.¹⁴

Docenianie roli i znaczenia miłości, przyjaźni i braterstwa w rozwoju integralności człowieka jest olbrzymie, gdyż stany te wyzwalone i pielęgnowane w życiu osobowym stają się okolicznością warunkującą uznanie i poszanowanie ideałów uniwersalnych i powszechnych w świecie wspólnotowym w wymiarze globalnym.

Miłość osobowa dotyka problematyki etycznej związanej z wartością dobra ujmowanego jako relacyjność, proces i stosunek wzajemny jednostek obdarzających się tym uczuciem. I tak w miłości upodobanie jako reakcja wzruszeniowo-afektywna skierowana na partnera nie może ograniczać się do selekcjonowania wybranych atrybutów osobowościowych, ale wraz z nimi zmierzać do przeżywania wartości samej osoby. Zachowanie i reagowanie wyzwalające dynamizm upodobania nie powinny w żaden sposób umniejszyć, a wręcz przeciwnie uwydatnić wartość personalistyczną człowieka.

Fenomen miłości wyzwala potrzebę przełamania ograniczoności i niewystarczenia osoby dla samej siebie i wiąże się z właściwością współistnienia i zjednoczenia z innymi ludźmi.

Ta okoliczność prowadzi w miłości do pożądania seksualnego, które nie może być traktowane w kategoriach używania i zachowań utylitarystycznych, ale wyrastające z uczuciowości wyższej przybiera postać pragnienia dobra dla siebie i drugiej osoby.

¹⁴ E. Fromm, *O sztuce miłości*, Warszawa 1971, s. 66 i nast.

Łączność osobowa w miłości objawia się życzliwością, wzajemnością i pożądaniem cielesnym i doprowadza do głębokiej syntonii uczuć wyzwalającej strukturę interpersonalną, dzięki czemu w komunikacji personalnej zostają wyeliminowane egoizmy osobowe.¹⁵

Wymiar metafizycznej miłości wiąże się z przeżywaniem i doznawaniem stanów odpowiadających sympatii uczuć obojga partnerów, które warunkują dążenie osób do wzajemnego czynienia dobra będącego wartością uniwersalną.

Sfera uczuć w miłości wywołująca spójność wspólnotowo-osobową nie wiąże się z subiektywizmem upodobań, pożądań i oczekiwań, ale jest całościowym procesem ogarniającym strukturę osobowościową człowieka poprzez wzajemne oddawanie się i scalanie niemające charakteru przedmiotowego, a wyłącznie tworzenia nowej jakości życia.

Przeżywanie miłości zawsze związane jest z afirmacją cielesną osoby, która wywołuje w świadomości człowieka wrażenia zmysłowe i odczuwalne wzruszenia psychiczne, polegające na pełnej akceptacji wartości osoby, a nie wartości ciała bądź wartości płci. W związku z psychologiczną strukturą przeżywania stanów afektywno-wolitywnych związanych z wrażeniami i wzruszeniami miłosnymi ukierunkowanych na personalistyczne traktowanie człowieka, wyzwalone zostają dymensje zmysłowo-emocjonalne związane z silnie odczuwanymi wartościami siły i piękna.

Sfera uczuciowa w miłości zaprzecza rzeczowemu traktowaniu człowieka, a momenty kontemplacyjne, wizualizacyjne i twórczej ekspresji w relacyjności osobowej opartej na więzi tego rodzaju uaktywniają pragnienia zbliżenia i bliskości.

Bycie podmiotem związku opartego na miłości to stan przeżywania jedynej i niepowtarzalnej sytuacji świata duchowego człowieka w oparciu o przymioty uczuciowości wysokiego stopnia. W tym stanie rzeczy zmysłowość i cielesność ustępują miejsca wolnej woli, która kieruje stanami przeżyć wewnętrznych osoby.

W akcie personalistycznego spełnienia duchowego dochodzi do pełnej integracji psychicznej, która wraz z miłością biologiczną wyzwala zaangażowanie wolicjonalne pozwalające na realne odczuwanie wolności emocjonalnej człowieka.

¹⁵ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1969, s. 107.

Dynamizm miłości kanalizowany siłami wolnej woli doprowadza do zjednoczenia się we wspólnotowości personalistycznej i tym samym na poziomie doznań zmysłowo-biologicznych i psychicznych wykształca się motywacja, myślenie, percepcja, pamięć i wrażliwość ukierunkowana na przeżywanie dobra, wolności i piękna. Jedynie przy udziale uczuciowości wyższej w jaźni człowieka dokonać się może proces wyzwalaający energię ku uwspólnotowieniu rozumiany jako akceptowanie wzajemne osób jako wartości, a jednocześnie ich relacyjność poznawcza dostarcza treści do realnego przeżywania i odczuwania absolutnych i uniwersalnych wartości.

Miłość jako przeżycie atrybutywno-wolicjonalne związane z wartością osoby rządzi się nakazowością internalizacyjną związaną z całym bytem człowieka, a nie z ciałem czy płcią, gdyż są one jedynie właściwościami cząstkowymi bytu.¹⁶

Jedynie miłość konfigurowana przymiotami etyczności wyzwala stan woli pozwalający zaangażować wszystkie reakcje wymiany, przeżyć i doświadczeń jednostki w stronę budowania nowej jakości świata duchowego jednostki. Ta obopólna świadomość wartości dobra osobowego budzi naturalną potrzebę wzajemności, wdzięczności i odwzajemnienia w celu zrównoważenia wielkości tego dobra.

Pozostawanie w łączności osobowej przybierającej postać miłości pomiędzy stronami wykształca stan odpowiedzialności za wspólne bytowanie i działanie. Objawia się on troską o dobroć i szczęście partnera, a tym samym prowadzi do zacieśnienia, rozszerzenia i wzbogacenia relacyjności interpersonalnej. Tym samym jest bytem relewantnym do doznań przykrych, bolesnych, które całkowicie zubożają komunikację pomiędzy osobami i eliminują teren wspólnego egzystowania. Ostatecznie miłość pozbawiona poczucia odpowiedzialności za drugą osobę jest jej całkowitym zaprzeczeniem i prowadzi do wzrastania psychicznego zdominowanego przez subiektywizm i egoizm zindywidualizowany.

Sfera wolitywno-uczuciowa, która doprowadza do wykryształizowania się miłości pomiędzy partnerami, rządzi się regułą wzajemnego akceptowania z zachowaniem wszelkich różnic i przeciwieństw manifestujących się w nor-

¹⁶ K. Wojtyła, *Zagadnienia woli w analizie aktu etycznego*, „Roczniki Filozoficzne”, 1957, nr 5, s. 111.

matywizmie behawioralnym. Jakikolwiek ograniczenia bądź odmienności osobowe nie wpływają na pomniejszenie siły i dynamiki uczuć względem wartości personalistycznej. A zatem czynniki zewnętrzne i stany wyobrażeniowe nie mogą w żaden sposób zmienić orientowania się osoby przeżywającej miłość na wartość drugiego człowieka. Jednostka bowiem stworzona jest do samodzielnego odkrywania sensu i znaczenia własnych wyborów i całkowitego akceptowania dobra będącego ich rezultatem dla obu stron związku opartego na miłości.

Fenomen miłości rządzi się prawem ciągłego i dynamicznego pielęgnowania duchowości człowieka za pośrednictwem dynamizmu osobowego zaangażowania w pragnienie szczęścia dla drugiej osoby, a tym samym odkrywania we własnym życiu wartości absolutnych i uniwersalnych, które stanowią tworzywo dla tego typu uniesienia egzystencjalnego.

Siła uczuć, a zwłaszcza miłości przekonuje, że człowiek nabiera zdolności do rzetelnego i obiektywnego poznawania świata. Właściwość tę uzyskuje dzięki odczuwaniu i przeżywaniu wysokich wartości, które nieodłącznie i trwale stają się urealnione za sprawą woli, a nie umysłu w doznaniach i przeżyciach świata wewnętrznego.

Jednostki niedoświadczające tego typu odczuwania osobowego skoncentrowanego na wartości życia człowieka zatracają przymioty etycznego poznawania rzeczywistości i subiektywnie uwalniają się od należytej staranności, pomniejszają znaczenie wartości i odrzucają ich pozytywne atrybuty. Stanowisko to określane jako resentymenty wprost prowadzi do zakłamywania ontyczności bytów i preferowania wyborów osobowych za pośrednictwem umysłu sankcjonującego nie wartości, a grę określonych utylitarnych korzyści.

Fundamentalna kategoria, jaką jest pacyfizm, zrodzona winna być w świecie osobowym poprzez doznania i odczuwania psychiczno-duchowe wprowadzające człowieka w ekstazę uczuć wyższych, w tym miłości, przyjaźni i braterstwa, gdyż tylko one wyzwalają jedność i zjednoczenie wspólnotowe w oparciu o realnie przeżywane wartości absolutne i uniwersalne.

Dynamizm integracyjny w miłości określający personalistyczne scalenie pierwiastka fizyczno-cieleśnego, psychiczno-duchowego oraz osobowego zaświadcza o rozwoju człowieka ku wspólnotowieniu i odkrywaniu istoty życia w ujęciu globalnym.

Należy wyraźnie podkreślić, iż prawdziwym dobrem w dojrzałej miłości jest kult osoby, nie zaś same uczucia ani tym bardziej sama przyjemność, używanie związane z przeżywanym i odczuwanym stanem wartości ciała i wartości płci. Grzeszna bądź patologiczna miłość to właśnie taki układ personalistyczny, w którym same uczucia, a bardziej jeszcze sama przyjemność związana z ciałem i płcią rozrastają się do wymiarów samodzielnego dobra i decydują o wszystkim, eliminując obiektywną wartość osoby i reguły współżycia pomiędzy jednostkami wyrastające z aksjomatu afirmowania wartości osoby.

Prawdę tę należy odnieść do wszystkich zdarzeń i sytuacji ukazujących akty brutalności, zniszczenia, okrucieństwa i wojny, gdzie jednostki czyniąc je zachowują jednocześnie radość życia manifestującą się zachowaniami z pogranicza doznań uczuciowo-fizycznych. Jednostka niszcząca i zabijająca innych ludzi jest mocno zintegrowana, rządzi się wyborami zmysłowymi z całkowitym ograniczeniem aktów woli i mogąca dopuszczać dymensje doznań uczuciowych wyłącznie w celu używania i rzeczowego traktowania innych osób. Osobowość psychopatyczna wodzów, przywódców, liderów ruchów wyzwoleniczych i religijnych ukierunkowana na władzę, dominację i panowanie jest wyrazem ich ubóstwa życia sprowadzającego się do nierównowagi świata wewnętrznego, a nade wszystko uczuciowości wyższej afirmującej osobę innego jako wartość. Skoro działania personalne w relacyjności wspólnotowej wyzbyte są proporcjonalnego udziału pierwiastka biologicznego, psychicznego i duchowego w całym ontycznym bycie, tym samym przedmiot oddziaływania staje się jedynie środkiem dla egoistycznych i subiektywnych celów dominatorów. Stąd agresja i zabijanie ludzi w imię określonych celów przez osoby, które całkowicie odrzucają wartość personalistyczną życia innych jednostek, nie kierując się wolnością wyborów własnych w oparciu o wysokie wartości i ideały, które jedynie scalają ciało i duszę oraz uznają dobro zindywidualizowanych osób.

Ważnymi cechami zaświadczającymi o głębokiej i dojrzałej miłości są ponadto: psychologiczny wstyd, rozum, czułość oraz powściągliwość. Wstyd to kategoria relewantna do bezwstydu i związana jest z pielęgnowaniem niedostępności i niepodzielności osobowej oraz występuje w charakterze ochrony przed używaniem człowieka w sposób instrumentalny jako środek, a nie jako cel sam w sobie będący przedmiotem miłości.

Natomiast siłą sprawczą decydującą o profilu miłości oprócz woli jest rozum, który winien kontrolować potrzeby człowieka, a nade wszystko panowanie nad samym sobą. Racjonalizacja zmysłów rozumu nie powinna przesłaniać wartości ciała i płci oraz wartości uczuć i emocji nad wartość osoby i miłości zintegrowanej personalistycznie.

Stanem wysokiej uczuciowości i afektywności doznań w miłości jest czułość określana jako autentyczne odczuwanie osoby we wszystkich fragmentach ciała i duszy w celu zapewnienia szczęścia i dobra dla niej. Oddychanie czułością w świecie wewnętrznym pozwala jednostkom na wypracowanie silnej więzi osobowej i mocne uwspólnotowienie podkreślające i uzasadniające, iż treścią życia są zintegrowane uczucia obojga stron dotykające ideałów i wysokich uczuć.

Konsekwencją czułości w aktach zjednoczenia personalistycznego jest powściągliwość, która ma swe źródła w wolnej woli ukierunkowanej na miłowanie drugiej osoby z wszelkimi zaletami i wadami i pozwalającej przewycięzać postawę utylitarną i rzeczową wymuszaną zmysłowością i pożądlivością popędową wobec partnera.

Doceniając rolę i znaczenie miłości w procesie konsensualnego scalania bytów w jeden organizm, należy zdecydowanie podkreślić, iż proces ten zawiera dwa wektory egzystencjalne w postaci oddawania się bezwzględnego i bezwarunkowego na rzecz wartości osobowej oraz samostanowienia o sobie poprzez wtórną integrację świata wewnętrznego. Tym samym uporządkowanie psychiczno-duchowe poprzez syntezę uczuć i emocji daje poczucie bezpieczeństwa osobie, ze względu na etyczny pierwiastek dookreślający sens życia indywidualnego i supraindywidualnego.

Konstrukcja osobowościowa odpowiadająca kategorii psychoneurotyka zakłada prymat woli nad rozumem, dominację uczuć i emocji nad świadomością umysłu i popędów oraz wypracowanie matapotrzeby spontanicznej i twórczej aktywności ukierunkowanej na bezwzględne przekraczanie granic i uzależnień w celu integracji osobowej wspartej na ideałach i uniwersalnych wartościach. Jednostki o tych właściwościach poszukują wolności, dobra, szczęścia i piękna w zindywidualizowanych wyborach egzystencjalnych rządzących się miłością, odwagą, optymizmem, zrozumieniem, szlachetnością, współczuciem, cierpliwością

i spontanicznością i odporne są, a także świadomie eliminują działania agresywne, wrogie, niszczące, które sprowadzają się do unicestwienia życia jako wartości.

Podstawową kategorią pozwalającą jednostce akceptować wspólnotowość jako cel inspiracji życiowej jest przyjaźń między ludźmi. Wyrasta ona z duchowości, którą można rozwijać za pośrednictwem uczuć podążających świadomie za aktami wolitywnymi. Obraz metafizyczny przyjaźni można przedstawić jako proces relacyjności osobowej, który przebiega na trzech poziomach: scalania, zjednoczenia i wspólnotowania. Wymiar psychologiczny przyjaźni uznać należy jako stan doznawania i przeżywania kontaktów interpersonalnych także na trzech poziomach wzajemnych aktów wymiany, współpracy i transcendencji, tj. sublimacji osobowej, sensytyzacji duchowej i arkadii egzystencjalnej. Dla całościowego ujmowania zjawiska przyjaźni jako fenomenu ontologicznego należy wskazać jej strukturę wewnętrzną składającą się z trzech segmentów: alterocentryzmu, ekstazy przynależności oraz cnoty wolności i dobra.

Posługując się definicją złożoną za Ludwikiem Wittgensteinem, byt przyjaźni jest sumą wielu elementów lokujących się w zróżnicowanych profilach, uwzględniających różne płaszczyzny i wielorakie dymensje.¹⁷

I tak na podstawowym poziomie – profilu metafizycznym, płaszczyzna scalania w przyjaźni dookreślana jest właściwościami – dymensjami w postaci ekwifinalności rozumianej jako: obustronny, świadomy i celowy stosunek osobowy stanowiący cechę integracyjną dla jego stron. Partnerstwo otwarte jako drugi czynnik sprowadza się do wzajemności, która odpowiedzialna jest za stałość i pewność wzajemnego komunikowania się i urabiania stanu obopólnego upodobania. Ta okoliczność wyzwała z kolei następny czynnik protekcyjny – mechanizm wzajemnej akceptacji i zrozumienia ze wszystkimi zaletami i wadami występującymi u każdej osoby. Pierwotny konstrukt przyjaźni w wymiarze scalania personalistycznego odnosi się do zachowań adresowanych do ludzi oraz innych istot żywych.

¹⁷ L. Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus* (tłum. z ang. *Tractatus logico-philosophicus*, Routledge 1974), wydanie II poprawione, przełożył i wstępem opatrzył Bogusław Wolniewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.

Cechami charakterystycznymi dla ekwipotencjalności są: współdoznawanie, wzajemne poświęcenie, całkowite zbliżenie osobowe bez seksualności, lojalność, odpowiedzialność, transfer stałego porozumienia się siłą zmysłów, emocji i uczuć, rozmowa na równych pozycjach oraz bezinteresowne wzajemne pomocnictwo.

Trzecim poziomem metafizycznego profilu przyjaźni jest uwspólnotwienie, które staje się w następstwie symbiozy wielu właściwości, jak: oddawanie siebie drugiej osobie w całości, rozumienie partnera, ciągła pamięć o osobie, związek ma charakter nieskończony i trwa jak wieczna rzeczywistość, relacja dwustronna niepowtarzalna i mocno zindywidualizowana oraz stosunek wzajemny oparty na całkowitej akceptacji bez jakichkolwiek znamion rywalizacji i konkurowania.

Przyjaźń na poziomie fizykalnym mierzona procesami scalania, zjednoczenia i uwspólnotwienia potwierdza tezę głoszoną przez Fryderyka Nietzschego, iż fenomen zagospodarowywania życia stanowi grunt do wartościowania jego przejawów i form egzystencjalnych z pozycji zmienności dla dobra osób.¹⁸

Źródło doznań warunkujących sublimację uczuciowo-emocjonalną stanowi kolejny poziom profilu przyjaźni przybierającej postać psychologicznego bytu. Mechanizmami ukierunkowującymi zmysłowość człowieka w stronę świata psychiczno-duchowego są wolna wola i stan wolności emocjonalnej.

W relacyjności przyjacielskiej rozstrzygający jest udział woli, który wskazuje świadomie dobro dla innych, tak jak dla siebie samego, dla własnego „ja” osobowego. Tym wzorem językowym można określić treść przyjaźni dla rozwoju człowieka pozostającego w zintegrowanej jedności z pacyfizmem, a odrzucającego wszelkie stany przeciwstawne pokojowi.

Psychologiczny profil przyjaźni dopuszcza na płaszczyźnie sublimacji osobowej współwystępowanie wielu dymensji w postaci: współprzebywania, więzi osobowej poziomej-liniarnej, braku tajemnic pomiędzy partnerami, całkowitej akceptacji i zrozumienia, przeżyć wywołujących zgodę na obopólną jakość życia, czynienia człowieka szczęśliwym. Sublimacja osobowa stwarza pozytywny klimat dla ułożenia stosunków pomiędzy osobami na płaszczyźnie równości i uszanowania indywidualności i niepowtarzalności natury ludzkiej.

¹⁸ F. Nietzsche, *Nietzscheańska koncepcja człowieka*, „Studia Filozoficzne”, 1975, nr 5, s. 217-228.

Sensytyzacja duchowa to kolejna płaszczyzna spinająca profil psychologiczny przyjaźni, stanowi koronę dla doznań i przeżyć uczuciowo-emocjonalnych. Do niej przynależy szereg właściwości jako istotnych cech: odwaga, optymizm, cierpliwość, szlachetność, czułość, wolność wewnętrzna, samoświadomość refleksyjna, wsparcie emocjonalne oraz aktywność twórcza eliminująca stany samotności i osamotnienia człowieka. Sensytyzacja duchowa za sprawą wolnej woli dostarcza siły i mocy jednostce, pozwala doświadczać uczuć wyższych, a tym samym eliminuje lęki, stresi i stany depresyjne, co w efekcie prowadzi do organizowania życia w wymiarze rzeczywistego bezpieczeństwa i oczekiwanej skuteczności. Korzystanie z życia drogą proaktywnego i spontanicznego działania pozwala przy udziale świata wewnętrznego określać własne samostanowienie i samopotwierdzenie jako bytu obdarowanego zdolnością do nadawania sensu i znaczenia własnym wyborom. Tym samym sensytyzacja duchowa pozwala człowiekowi zrozumieć znaczenie i rolę, jaką dla niego i jego środowiska zewnętrznego odgrywają stany powinnościowe, które artykułowane w codziennych wyborach jednostkowych zbliżają osobę do głębokiego odczuwania potrzeby wolności wewnętrznej. Drogą zaspokojenia potrzeby wolności emocjonalnej jednostka uzyskuje wymiar wtórnej integracji osobowościowej przejawiający się przejmowaniem zachowań pacyfistycznych i odrzucaniem jednoczesnym wszelkich postaw degeneratywnych niszczących samą jednostkę i otaczający świat.

Kolejną płaszczyzną skupiającą szczególne właściwości psychologicznego profilu przyjaźni jest arkadia egzystencjalna, która stanowi sumę następujących cech: akty powinnościowe, autentyczność interpersonalna, rezygnacja z wartości nienaruszalności i niedostępności osobowej, mechanizmy obronne przed ingerencjami społecznymi sprzecznymi z deklarowanym światopoglądem, deskryptywna zgodność wartości eliminujących zachowania patogene i lojalność wyzwalamą siłę obopólnej odpowiedzialności.

Poczucia bezpieczeństwa i skuteczności w życiu osoba doświadcza w wyniku rozbudowanych aktów wolitywno-duchowych i przeżywanych stanów powinnościowych, które scalają osobowość jednostki, a jednocześnie pozwalają odczuwać w uwspólnotowieniu szczęście i rozkosz z uszanowania odrębności i inności w jej granicach.

Finalnym poziomem wykreślającym profil relacyjności osobowej, jakim jest przyjaźń w ujęciu ontycznym, jest wymiar wartościotwórczy-ontyczny. Pojawia się on jako rezultat procesu synergii i łączenia obopólnych działań stron, których podstawą są akty wolitywno-afektywne warunkujące realizację wartości absolutnych i uniwersalnych. Przyjaźń ontyczna to suma trzech płaszczyzn: alterocentryzmu, ekstazy przynależności oraz ideału wolności i dobra. Każda z nich rządzi się układem wielowymiarowości indywidualnych dymensji. I tak płaszczyzna alterocentryzmu skupia: stany powinnościowe pozwalające przełamywać osobową zmysłowość ku wspólnotowieniu, rezygnację z potrzeb materialnych na rzecz duchowych, działania pozwalające na sensytyzację społeczną, realizację marzeń, oczekiwań i ideałów życia oraz bezgraniczne zaufanie do ludzi.

Kolejną płaszczyzną wartościotwórczej przyjaźni jest ekstaza przynależności, którą można scharakteryzować jako stan dookreślony takimi okolicznościami, jak: wyzwolenie potrzeb eschatologicznych definiujących znaczenie wartości życia dla jednostki, komfort bytowania polegający na uszanowaniu inności i pluralizm jako wartości oraz pamięć ponadczasowa o nieprzemijającej sile przywołująca radosne wydarzenia sprzyjające tworzeniu nierozzerwalnych więzi osobowych.

Ostatnią, trzecią płaszczyzną wchodzącą w skład bytu ontycznego przyjaźni jest dynamizm wspólnotowienia nazywany cnotą wolności i dobra. Definiowany jest jako stan: maksymalnego doświadczania wolności emocjonalnej z udziałem wolnej woli oraz przybliżenia się zmysłowego do wartości dobra, prawdy i piękna, organizowania życia poprzez jedność przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, dochowania myślenia o innych w kategoriach ponadczasowych.

Przyjaźń sprofilowana wymiarami fizycznymi, psychologicznymi i etycznymi nazywana syntonią wolitywno-duchową jest realną postawą osobową ukierunkowaną na twórcze i spontaniczne życie w celu osiągnięcia szczęścia i radości. Służyć ma temu traktowanie innych ludzi z pozycji normy i wartości personalistycznej, dzięki czemu człowiek staje się celem, a nigdy środkiem jako przedmiot używania i zdobywania.

Kształtowanie relacyjności osobowej w oparciu o więzi bliskości, zaufania, lojalności pozwalające odczuwać wsparcie, społeczny komfort rozumia-

ny jako ciepło bycia z innymi, tolerancję wobec różnic wyrażaną publicznie, sprawia, iż przyjaźń jako stan uwspólnotowienia daje siłę mocy w dążeniu do pacyfizmu jako wartości uniwersalnej i sacrum pozwalającej człowiekowi w świecie rzeczywistym na celowościowe działania, które go urzeczywistniają. Opanowanie przez osobę władzy nad samym sobą, która doprowadza do holistyczności człowieka i pozwala mu za pośrednictwem sfery psychiczno-duchowej wyzwolić stan miłości i przyjaźni – jest realnym zdobywaniem świata i odkrywaniem ideałów i wartości, które powinny określać sens i znaczenie egzystencjalne osoby.

Pacyfizm jako jedność człowieka z przyrodą

Określenie roli i znaczenia człowieka wobec świata organicznego i nieorganicznego przedstawiają co najmniej dwa nurty myślenia światopoglądowego, to jest materialistycznego i duchowego. Ten pierwszy wysuwa etykę biocentryczną, kwestionuje postawę konsumpcyjną ludzi wobec zwierząt oraz dowodzi, iż nie ma pod względem materialnym żadnej różnicy w procesach biofizycznych pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem. A ponadto przedstawiciele światopoglądu materialistycznego odrzucają antropocentryzm w wymiarze metafizycznym, teoriopoznawczym i aksjologicznym.¹⁹

Tymczasem reprezentanci światopoglądu duchowego w teoriach antropologiczno-filozoficznych odwołują się do istoty ducha, świadomości osobowej oraz jedności bytów w świecie przyrody.²⁰

Zdecydowany sprzeciw dla stanowiska Immanuela Kanta uznającego osobę za wartość absolutną z racji przynależenia do wyjątkowego gatunku ze względu na rozum i szczególną inteligencję wyróżnił filozof naturalista Peter Singer.²¹ Jest on twórcą nowej etyki materialistycznej uznającej, iż życie posiada płynną postać o zmiennej treści, przyzwolenie samodzielnego decydowania człowieka w oparciu o autonomiczność sumienia, szanowanie pragnienia śmierci lub życia innej osoby, akceptowanie narodzin tylko osób chcianych

¹⁹ W. Dilthey, *O istocie filozofii*, Warszawa 1997, s. 31.

²⁰ P. Hadot, *Filozofia jako ćwiczenie duchowe*, Warszawa 1992, s. 42.

²¹ P. Singer, *O życiu i śmierci. Upadek etyki tradycyjnej*, Warszawa 1997, s. 209.

oraz nakaz jednakowego traktowania osoby fizycznej na równi ze zwierzęciem bez jakiegokolwiek dyskryminacji wobec innych form egzystencji poza gatunkiem ludzkim.²²

Ten wybitny filozof uznawał, iż najistotniejszymi cechami każdego organizmu żywego jest zdolność kontaktowania się z otoczeniem, odczuwanie celu i zadowolenia z życia. Jako prekursor etyki środowiskowej przyczynił się walcnie do głoszenia pacyfizmu jako wartości uniwersalistycznej, przypisując mu wymiar mistyczny jako sacrum. Przyznał on bowiem człowiekowi prawo decydowania o samym sobie w społeczeństwie, ale także sformułował imperatyw etyczny nakazujący poszanowanie zwierząt przez osoby fizyczne oraz poszanowanie wzajemne ludzi w relacjach interpersonalnych.²³

Zgodność życia człowieka ze środowiskiem przyrodniczym oraz bezwzględna autonomia w działaniu, a także uznawanie podmiotowości prawnej dla zwierząt to zasady ogólne uniwersalistycznego myślenia materialistycznego. Te reguły nadrzędne konstytuują egalitaryzm i pokój jako fundamentalne i absolutne wartości dla funkcjonowania człowieka w jedności z przyrodą i współnotowością całego rodu ludzkiego.

Kolejnym przedstawicielem głoszącym etykę środowiskową był T. Regan, który twierdził, iż szczególne znaczenie dla zdrowia jednostki i społeczeństwa ma pokój jako wartość, który przeciwstawia się agresji, okrucieństwu i bólowi jako stanów związanych ze świadomym zadawaniem cierpienia istotom żywym.²⁴ Wyrażał on swój zdecydowany sprzeciw wobec wzorcom kulturowym dopuszczającym eksploatację, wyniszczanie i śmierć zwierząt. W tym celu uznawał za konieczne zniesienie tortur i przemocy wobec zwierząt podczas doświadczeń naukowych na zwierzętach, rozrywek cyrkowych, hodowli przemysłowej na masową skalę czy zabijania rytualnego z motywów religijnych.²⁵

Wybitnym myślicielem materialistycznego pojmowania dziejów był P. Taylor, który głosił zasadę równości pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem oraz formułował zakazy szkodenia, krzywdzenia i zabijania zwierząt oraz

²² P. Singer, *Etyka praktyczna*, Warszawa 2009, s. 79.

²³ P. Singer, *Zwierzęta i zasada równości*, „Etyka”, 1980, nr 18, s. 32 i nast.

²⁴ T. Regan, *The Case for Animal Rights*, Berkeley 1983, s. 82.

²⁵ T. Regan, *Prawa i krzywda zwierząt*, „Etyka”, 1982, nr 18, s. 31.

ingerencji w siły natury odnoszące się do wrażliwości wobec wszelkich istot żywych.²⁶ Jako reprezentant idealistycznej etyki jednostkowej uznawał, iż stan wolności osoby musi być równy stanowi wolności zwierząt i roślin oraz należy w prawie sformułować materialne gwarancje zabezpieczające powszechną zasadę egalitaryzmu dla wszystkich form życia w przyrodzie.

Dowodzenie jedności życia oparte na przekonaniu o potrzebie ciągłej ochrony środowiska przyrodniczego bliskie było H. Skolimowskiemu i A. Naessowi jako uczynom głoszącym głęboką ekofilozofię.²⁷ Głosili, iż każde życie ma taką samą wartość z powodu należnej mu czci, zaś człowiek obdarzony wyższą inteligencją i świadomością ma szczególnie obowiązek zabiegać o dbałość w utrzymywaniu życia wszystkich istot świata przyrodniczego.

Bardzo interesującą koncepcję filozoficzną odnośnie rozumienia miejsca i roli osoby w środowisku przedstawił J. Bocheński, który wyznawał, iż jednostka winna odbierać siebie i innych ludzi oraz świat przyrody oczami przyrodnika. Przeszkodą dla tego typu doznań psychicznych i duchowych jest rutyna codzienności związana z poszukiwaniem korzyści materialnych.²⁸

Tym samym doktryna ekologii środowiskowej domagająca się jedności życia człowieka z otoczeniem przyrodniczym, równego traktowania wszystkich bytów żywych na równi z człowiekiem oraz nakładające na osobę powinność zabiegania o prawną ochronę zwierząt i roślin w celu zachowania homeostazy gatunkowej stworzyła fundament dla wspierania pacyfizmu jako wartości uniwersalistycznej, która realnie może stworzyć warunki do zmaterializowania tych spraw i zaakceptować stan równowagi, egalitaryzmu i wolności pozwalający na urzeczywistnienie powszechnego pokoju.

Życie w skali indywidualnego istnienia z przełożeniem na wspólnotowość całego rodu ludzkiego ma swoje mocne zakotwiczenie w myśleniu właściwym dla nauk biologicznych, a zwłaszcza darwinizmu. Przywołać należy F. Nietzschego, który wywodzi człowieka ze świata zwierzęcego, przeciwstawiając

²⁶ P. Taylor, *Respect for nature*, Princeton 1986, s. 111.

²⁷ H. Skolimowski, *Filozofia żyjąca*, Warszawa 1993; A. Naess, *Ecology, Community and Lifestyle*, Cambridge 1987.

²⁸ J. Bocheński, *Podręcznik mądrości tego świata*, Kraków 1994.

się wszelkim indagacjom teocentryzmu.²⁹ Sprzeciwia się także rozpatrywaniu gatunku ludzkiego jako najwyższego szczebla rozwoju świata biologicznego i przeobrażeń przyrody. Nie widzi uzasadnienia do jakiegokolwiek klasyfikacji i hierarchizacji, przyznając tym samym wszystkim bytom żywym jednakową wartość. Różnice pomiędzy gatunkami nie dają podstaw do oceny stopnia ich doskonałości. Co więcej, człowiek zdaniem F. Nietzschego okazuje się „zwierzęciem nieudanym”, gdyż w swoich wyborach odrzuca instynkt samozachowawczy, intuicję, a zmysłowość ukierunkowuje na procesy i przemiany sprzeczne z celami przyrody, tworząc tym samym iluzoryczne wyobrażenia o swej wyższości i roli dominatora w świecie.³⁰

Twierdzenie to zyskuje w dzisiejszym świecie, opartym na całkowitym wywyższaniu się człowieka nad własnym środowiskiem przyrodniczym, szczególne znaczenie, ze względu na skazę totalnego eksploatowania, degradację biologiczną, komercjalizację dóbr naturalnych oraz patologiczną ochronę środowiska naturalnego. Można zaryzykować stwierdzenie, że człowiek jest jedynym przedstawicielem świata przyrodniczego, który mając osiągnięte wszelkie cele egzystencjalne i dysponując na poziomie wyborów zmysłowych równowagą psychoduchową dopuszcza świadomie zachowania wrogie i degeneratywne oparte na agresji i wojnie, które niweczą osiągnięty stan indywidualnego spokoju. Obraz ten przekonuje, iż wewnętrzne dyspozycje osobowe nie są zinterpretowane na poziomie wartości, a jedynie indywidualizm walki, sukcesów, przewagi i autonomii nierównowagi stron stają się właściwościami odpowiadającymi za samoocenę, skuteczność, poczucie własnej wartości, wolność emocjonalną i poczucie sensu życia człowieka. Jednostka, u której aktywność popędowo-zmysłowa oraz sfera uczuć i emocji wszystkich istot żywych obciążona jest naturalnymi siłami wywołującymi zniekształcenia poznawcze objawiające się egoizmem, myśleniem katastroficznym oraz nadmiernym etykietowaniem innych bytów.

Jedność wszystkich bytów w świecie przyrodniczym jest myśleniem dualistycznym zakładającym równoległe preferowanie podejścia ontologicznego, jak i gnoseologicznego. Przyjęcie perspektywy zgodności interpretacyjnej

²⁹ H. Gillmer, *Fryderyk Nietzsche. Filozoficzna i społeczna doktryna immoralizmu*, Warszawa 1965.

³⁰ S. Brzozowski, *Filozofia Fryderyka Nietzschego*, W: *Kultura i życie*, Warszawa 1979.

z pozycji naturalistycznej i rozumowej zakłada jednocześnie uprawnione dowodzenie procesualne o charakterze strukturalno-funkcyjnym oraz indywidualno-interpretatywnym.

Tym samym rozpoznawanie zjawiska pacyfizmu, zważając na holistyczność życia osobowego w makrostrukturze kosmosu, uzasadnia potrzebę wyróżnienia trzech wymiarów egzystencjalnych człowieka jako przedstawiciela rodu ludzkiego. Jest to stan biologiczny z przewagą reakcji popędowych, stan teleologii życia rozpoznający uczucia i emocje z udziałem wolnej woli oraz stan eschatologii odkrywający istotę fenomenu życia poprzez zdefiniowanie celowościowych wyborów w stronę pierwiastka duchowego, antropozoficznego uzasadniającego cele egzystencjalne jednostki.

Twórcze i spontaniczne działania, kreujące wysoką samoświadomość osobową pozwalają wyzwalać na poziomie indywidualnym esencję społeczną, która organizuje świat wewnętrzny jednostki w stronę scalania i współpracy z udziałem wartości – pacyfizmu, która konieczna jest do osiągnięcia stanu teleologii i eschatologii. Jedynie poprzez transferowanie uniwersalistycznej idei pokoju z poziomu transracjonalnego, która urzeczywistnia proaktywną komunikację społeczną, może jednostka nabyć stałą umiejętność docierania do wszystkich ludzi, a nie podbijania wszystkich ludzi. Tylko dynamizm wyzwolony poprzez wolną wolę warunkujący zachowania duchowo-afektywne w stadium teleologii i eschatologii pozwala przyswoić człowiekowi zdolności świata myśli, iż wartością centrową nie jest mieć, ale być sobą i z innymi we wspólnocie.

Pacyfizm przeciwieństwem do degeneratywnych procesów społecznych

Wśród dominujących procesów społecznych obejmujących zbiorowość ludzką należy zauważyć globalizację, która generalnie sprowadza się do zacierania różnic i odmienności. Charakter autonomiczny posiadają byty, które zachowują swoją specyfikę poprzez samodzielny wybór we wszystkich kwestiach dotyczących wolności emocjonalnej, kształtowania relacyjności interpersonalnej i charakteru więzi wyznaczającej dynamikę porozumiewania się. Warunki życia ekonomicznego, społecznego i politycznego współczesnych

społeczeństw wymagają działań partycypacyjnych, które najczęściej sprowadzają się do mechanistycznego, technokratycznego i zewnętrznego scalania. Nie uwzględnia się natomiast potrzeb indywidualnych obywateli, którzy w procesach globalizacyjnych oczekiwali na pozytywne infekowanie w stronę przeżywania wspólnoty, rozwijania przyjaźni, redukcji zagrożeń wiktymizacyjnych, przejmowania roli członka wspólnoty bądź identyfikowania się z grupą bądź jej wytworami. Zmiany zjednoczeniowe stronią także od możliwości przewartościowywania więzi w komunikacji wzajemnej z rzeczowo-zadaniowych na osobowe lub kulturowe. Z całą siłą należy zauważyć, iż globalizacja, która oferuje zbliżanie się społeczeństw ku sobie, w rzeczywistości osiąga jedynie metafizyczny wymiar ekwifinalności i ekwipotencjalności. Zmiana ta ma wyłącznie charakter ilościowy, a nie jakościowy, gdyż nie doprowadza do wykształcenia dynamizmów kulturotwórczych na poziomie życia indywidualnego, a na płaszczyźnie supraindywidualnej zadowala się stagnacją i fizykalnie rozszerzonym władztwem terytorialnym. Uwspólnotowanie zewnętrzne w wyniku globalizacji staje się bytem ograniczającym lub eliminującym w całości stany powinnościowe człowieka, od których uzależnione są pozytywne interakcje społeczne. Nie pozwala globalizacja zatem rozbudować zaufania, wsparcia, społecznego komfortu oraz tolerancji wobec różnic. Zjawisko to w rezultacie doprowadza do zubożenia i czyni go predysponowanym do zachowań zmysłowych związanych z agresywnością, walką i prewencją militarną.

Kolejnym procesem uspołecznienia, który poszerza władztwo cywilizacyjne, jest gospodarka neoliberalna i hołdowanie liberalizmowi ekonomicznemu. Dominującą pozycję w doktrynie przedsiębiorczości zajmuje kategoria zysku, który należy osiągać za wszelką cenę. Doprowadza to do traktowania świata przyrodniczego jako miejsca do nieograniczonej eksploatacji produkcyjno-technologicznej. Efektem tych działań jest degradacja ekosystemu środowiskowego i wywoływania niekontrolowanych katastrof klimatycznych. Ujmowanie życia społecznego, którego regulatorem jest rynek, pieniądz i prawa ekonomiczne, znamionuje degeneratywnymi zmianami rzutującymi na postawy człowieka, wspólnotowość grupy i świat kultury. Nade wszystko człowiek staje się środkiem do celu, zaś celem są określone interesy i rezultaty ekonomiczne. Następuje niekorzystne zjawisko instrumentalizacji świata

jednostkowego, polegające na traktowaniu wolności emocjonalnej jako stanu zdobywania towarów, usług i pracy ludzkiej jako satysfakcji rzeczowej. Osoba w społeczeństwie neoliberalnym odczuwa się czynnego uczestnictwa w kulturze rozumianej jako aktywność ku samowychowaniu, samoświadomości, samopotwierdzenia i samorefleksyjności. Zastępuje go stan autonomii osobowej rozumianej jako dynamizmy zmysłowe potwierdzające identyfikację z rolą i funkcją społeczną oraz zewnętrzne sterowanie poprzez osiąganie zadań narzucanych z pominięciem wolnej woli. Niekorzystnym rezultatem egzystencji we wspólnocie opartej na fundamencie wartości pieniądza jest organizowanie relacyjności interpersonalnej poprzez kontrolowane procesy manipulacji i psychomanipulacji społecznej. Dla życia grupowego doktryna neoliberalna wyznacza dominujący kurs w stronę zachowań legalizacyjnych, minimalizując znaczenie działań praworządnych. Prowadzi to do całkowitego postantropologizmu i preferowania symplistycznego stylu życia człowieka. W tym modelu społecznym nie ma miejsca na uniwersalne i absolutne wartości immoralne, takie jak pacyfizm. Co więcej, hołduje się wysiłkom technologicznym i innowacyjności gospodarczej w stronę produkcji masowej broni służącej zabijaniu ludzi.

Tendencje globalizacyjne i neoliberalizmu ekonomicznego wywierają negatywny wpływ na klimat socjalizacji jednostki, czyniąc ją całkowicie uzależnioną od celów zewnętrznych, a nie od siły mocy czy wolnej woli człowieka. Dostosowywanie się do tego, co konieczne w sferze kulturowej, czyni osobę bierną, zredukowaną do wyznaczania wolności wyłącznie na poziomie gromadzenia dóbr materialnych i konserwatywnych oraz konformistycznie myślącą i podejmującą wszelaką aktywność. Zjawisko socjalizacji człowieka warunkujące uczenie się, modelowanie postaw, pozytywne wzmocnienie psychofizyczne, proaktywne rozwiązywanie konfliktów i stanów kryzysogennych, które zdeterminowane jest całkowicie konstruktem przedmiotowego, a nie podmiotowego traktowania osoby, czyni aktywność jednostki jako walkę o zabezpieczenie własnego egoizmu, egocentryzmu i osiąganie przewagi nad innymi bytami w oparciu o rywalizację, konkurencyjność bądź wrogię, reaktywne przejęcie. Uspołecznienie osoby budowane na metapotrzebie ograniczającej w sposób znaczący wolność wyboru, ekstensywną motywację, dowartościowywanie się, pogłębianie świadomości i samoświadomości, a także

spontaniczność i kreacjonizm zindywidualizowany w kulturze – doprowadza do urzeczywistnienia fenomenu życia jako całkowicie zdeterminowanego pozaosobowymi i reaktywnymi celami egzystencjalnymi. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest asymetria pomiędzy esencją osobową a esencją wspólnotową, która sprowadza się do zminimalizowania roli i znaczenia wartości uniwersalnych i absolutnych w odkrywaniu przez jednostkę ich znaczenia i istoty w budowaniu jedni człowieka z przyrodą, która pozwoli na pokojową współegzystencję dla całego rodu i życia ludzkiego.

Obraz scalających się wspólnotowości w warunkach powszechnej globalizacji i urynkowania relacyjności personalistycznej doprowadza do zacierania się granic autonomii jednostki, gdyż jej rola podniesiona została do konsumpcji i konsumeryzmu. Wiedza, kompetencje, umiejętności oraz zainteresowania i zdolności twórcze nie mogą się plasować na poziomie potrzeb minimalnych kształtujących kondycję psychospołeczną osoby. Tym bardziej esencja społeczna bytu indywidualnego winna mieć możliwości uzasadnionej ekspansji do własnego subiektywizmu świadomości osobowej, wolnej woli, normatywności powinnościowej oraz odpowiedzialności. Autonomia człowieka wyznaczona powyższymi dynamizmami pozwala mu na odczytywanie wartości osoby jako centrowego konstruktów dla świata świadomości umysłu i obiektywnych treści myśli. Przyjmowanie potrzeby hubrystycznej jako właściwości zmierzającej do integracji społecznej może się urzeczywistnić wyłącznie jeżeli wartość personalistyczna osoby ludzkiej zmaterializuje się jako kategoria dobra wspólnego dla całego gatunku ludzkiego. Dobro życia indywidualnego, doznawane i odczuwane reakcje jako wartość najwyższa poprzez wyuczone dyspozycje osobowe może stać się koroną egzystencjalną wspólnotowości, jeżeli odrzuci się klucz używania, wykorzystywania i urzeczowienia człowieka. Nie osiąga się niezależności jednostkowej, a także nie zmierza się w stronę bezpiecznego i skutecznego życia społecznego, jeżeli o autonomii człowieka decydują osobowe dyspozycje związane z posiadaniem, gromadzeniem i postawami hedonizmu materialistycznego. Te stany ontyczne sprowadzają się do tworzenia zastępczej autonomii, łatwo podlegającej sterowaniu przez dysponentów władzy będących przedstawicielami kapitału. Wzorzec konsumencki i konsumeryzmu rzeczowego doprowadza do wykształcenia postaw egoistycznych

i zachowań agresywnych wymuszających awans, a także stagnację poprzez ciągle zdobywanie i kumulowanie produktów. Autonomia człowieka, która powinna być wypełniona treściami rozumu teoretycznego i praktycznego, w następstwie wpływu społeczeństwa preferującego wartości materialno-żyteczne na zaborze jednostki – zostaje sprowadzona do poziomu kontrolowanej wolności wyboru jako stanu materialnego posiadania. Dynamika siły wolności jednostkowej określa stan autonomiczności osobowej ze względu na realizowane role, funkcje i wszelaką aktywność, które są zdeteminowane celami użyteczności proaktywnej. Tak ukształtowany profil autonomii człowieka przez cywilizację reifikacyjną i postantropologiczną, odbiera mu właściwości i okoliczności upominające się o potrzeby wyższe sfery wolitywno-duchowej, w tym życia w trwałym pokoju jako centrowym dynamizmie egzystencjalnym.

Przenikanie myślenia ekonomicznego w okresie postmodernistycznym do sfery prywatnej oraz publicznoprawnej widać ze względu na kategorię zysku, która stała się wyróżnikiem korporacjonizmu wspólnotowego. Powoduje ona, iż interesy i wpływy charakteru finansowego determinują powstawanie więzi komunikacji społecznej. Przyjmowanie dominacji władztwa materialistycznego dla budowania relacji i kontaktów międzyludzkich czyni je ograniczonymi do sfery wymiany, współpracy i koordynacji na rzecz uprzedmiotowionych bytów. Jednostka w atmosferze transakcyjności i zobowiązań rynkowych podejmuje działania asymilacyjne wobec osób legitymujących się habitusem społecznym, ale których awans zawodowy wiąże się z pozycjonowaniem społecznym. Wspólnotowość zawęża się do środowiska przedstawicieli gry interesów ekonomicznych, a wartości przez nich wyznawane sprowadzają się do miar użyteczności i sukcesu gospodarczego. Proces kontaktów międzyludzkich eliminuje jednostki niebędące reprezentantami grup korporacyjnych i nie wymusza żadnej aktywności w sferze wzajemnego obdarowywania się uczuciami wyższymi. Schłodzenie interakcji grupowych na poziomie postrzegania zmysłowego kierującego się interesownością korzyści materialnych wytwarza społeczeństwo klasowe, zhierarchizowane, reprezentujące normatywność zabezpieczającą wolność człowieka jako stan wolności gospodarczej i politycznej. Umocowanie kultury jako procesu oddziaływania na życie jednostki poprzez ekonomiczne wzorce działania i normy postępo-

wania, a także kreowanie korporacjonizmu społecznego jako modelowego systemu społecznego, czyni sferę transracjonalną pozbawioną możliwości tworzenia i interpretowania wartości oraz niewspomagającą indywidualizowania życia osobowego. Jednostka żyje prawdziwym życiem dzięki kulturze, która pozwala na wielu obszarach wyborów egzystencjalnych odznaczyć się i odróżnić od całej reszty istnień wchodzących w skład widzialnego świata. Doznawana i przeżywana pełna wolność emocjonalna, a nie jedynie wolność ekonomiczna i polityczna daje szansę na scalanie się w pojedynczych bytach osobowych pierwiastka indywidualistycznego z supraindywidualistycznym w stronę ideału osobowościowego. Jedynie świat wartości, a nie kategorie użyteczności praktycznej czynią człowieka podatnym na wybory wspólnotowe wymagające solidaryzmu grupowego. Z grupy wartości immoralnych o cechach absolutnych i uniwersalnych – pacyfizm jako stan, który może zażyżyć na kondycji człowieka i świata, gdy odrzucony zostanie prymat dobra ogólnego rozumianego jako nakaz życia hołdujący zyskowi gospodarczemu jako cel samoistny i podstawa egzystencjalna.

W grupie niekorzystnych zjawisk cywilizacyjnych mających wpływ na degeneratywne procesy osłabiające życie w pokoju światowym jest wielokulturowość. Przy czym należy zaznaczyć, iż fenomen wielokulturowości jest wzorem pozytywnego budowania komunikacji społecznej, a jedynie staje się relewantnością wzorca, gdy buduje swój byt w oparciu o wadliwe postawy. Negatywnym źródłem ekspansywności wielokulturowej jest budowanie jej imperium w oparciu o podejście deontologiczne bądź teleologiczne, a nie podejście konsekwentne.

Zgodzić się należy ze słusznymi twierdzeniami z zakresu antropologii filozoficznej, iż prawo winno być całkowicie uwolnione od moralności, a jedynie na poziomie atrybucji wewnętrznej można próbować osiągać cele zgodne z aksjologią. W świetle poglądów polskiego filozofa L. Petrażyckiego, prawo zwolnione od moralności ma tę przewagę, że formułuje i kształtuje świat życia psychicznego człowieka poprzez uczucia i emocje przybierające postać imperatywno-autoteliczną, pozwalającą zrozumieć konieczność respektowania norm prawnych dla samych siebie, jak i innych ludzi.³¹ Ten wybitny

³¹ L. Petrażycki, *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, Warszawa 1960, s. 92 i nast.

polski uczony wskazywał na długotrwałą ewolucję porządku normatywnego ze względu na rozwój twórczej świadomości człowieka wymuszającej w nim samym życie w poczuciu godności i wartości. System prawa staje się tym samym gwarantem wychowania społecznego oraz sprawiedliwości, będącym rezultatem zinternalizowanych najwyższych ideałów. Wśród nich najwyższy ideał to wszechogarniająca miłość, która znosi prawo i moralność, gdyż na drodze doskonałych i wysokich uczuć można zmieniać jednostkę, a nie poprzez przymus normatywny.

Wszelkie próby narzucania reguł i zasad postępowania celowościowego ze względu na władzę, przymus, dyktat, tradycję oraz obyczajowość stereotypizacyjną, nawet jeżeli zawierają esencję rozwiązań profesjonalnych, zawsze kończą się fiaskiem związanym z preferioryzacją. Bowiem ontyczność doskonała, która nie przylega i nie została scalona z indywidualum, wywieść może skutki odwrotne wobec oczekiwań, ponieważ nie stanowi o symetryczności interioryzacji doznawanych i odczuwanych wartości. Wielokulturowość rozumiana jako narzucenie przymusu centrowej pozycji dla określonej religii, doktryny filozoficznej bądź światopoglądu polityczno-społecznego jest zaprzeczeniem uwspólnotowienia. Stan ten osiąga się drogą rozmowy, a nie rywalizacji, uszanowania odmienności i różnic, wzajemnej wymiany wartościotwórczych elementów stanowiących o znaczeniu i istocie preferowanego kulturalizmu. W innym przypadku, jak słusznie wskazuje Amos O2 w swojej pracy, iż „judaizm, chrześcijaństwo i islam, wszystkie one ociekają pięknymi słówkami o łasce, dobroci i miłosierdziu, dopóki nie mają w ręku kajdan, krat, władzy, sal tortur i szubienic. Wszystkie te wiary włącznie z religiami, które narodziły się w najnowszych czasach i do dziś urzekają wiele serc, wszystkie one przychodziły, żeby przynieść nam zbawienie, a krótko potem przelewały naszą krew. Gdyby tylko pewnego dnia zniknęły z powierzchni ziemi, byłoby znacznie mniej wojen. Człowiek, jak napisał Immanuel Kant, jest ze swej natury tylko krzywym chropowatym kawałkiem drewna. I nie próbujmy go wygładzać, żebyśmy nie skąpali się po szyję we krwi”³²

³² Amos O2, Judan, Poznań 2015, s. 96.

Pacyfizm jako relewantny stan do współczesnego kulturalizmu państwo-normatywnego

Każda cywilizacja charakteryzuje się specyfiką zakorzeniania się człowieka w życiu społecznym poprzez wytwory kulturowe. Relatywistyczna filozofia państwa i prawa jako systemu transracjonalnego ukazuje jednostce wszelkie możliwe postawy i poglądy normatywne, domagając się ich wyborów i przestrzegania w państwie. Tymi podstawowymi zasadami ustrojowymi dla życia człowieka we wspólnocie są bezpieczeństwo i sprawiedliwość oraz skuteczność. Reguły te po stronie systemu instytucjonalnego to bezpieczeństwo i sprawiedliwość, zaś po stronie prawa pozytywnego to bezwzględna skuteczność. Decyzje rozstrzygające znajdują się we władaniu człowieka, który uaktywniając rozum praktyczny, nadaje im władczy sens o zabarwieniu autorytarno-policyjnym, liberalno-pozytywistycznym lub wolnościowo-demokratycznym.³³

Zasada bezpieczeństwa obywateli w państwie w dobie triumfowania demokratycznej formy rządów została zdefiniowana jako zaradanie ryzyku, które stanowi podstawę do ciągłego i dynamicznego wyścigu działań militarnych. Ład społeczny stanowiący treść relacyjności pomiędzy różnymi organami a obywatelami wymusza wprowadzenie aparatu zinstytucjonalizowanej ochrony ukierunkowanej na działanie reaktywne. A zatem bezpieczeństwo wewnętrzne oraz bezpieczeństwo pomiędzy różnymi podmiotami prawa międzynarodowego faktycznie sprowadzane do upowszechnienia ładu wspólnotowego wyrastającego na poglądach uznających potęgę i siłę przemocy jako jego strażnika.

W sposób świadomy kieruje się doktryną innowacyjności technologicznej wymuszającą agresję wojenną w imię przeciwdziałania eskalacji zagrożeń militarnych zagrażających bezpieczeństwu człowieka, państwa i całego globu. Doprowadza ten sposób do pojmowania profilaktyki życia jako procesu, który w istocie staje się relewantnością i całkowitą odmiennością, w stronę myślenia i działania aberracyjnego, chorego, nadając mu cechy i okoliczności, które w rzeczywistości nie występują. Określony byt ontologicznie definiowany jest przez dymensje, którym przypisuje się uznaniową treść jako

³³ G. Radbrouch, *Zarys filozofii prawa*, Warszawa 1938, s. 12 i nast.

wartościotwórczą po to, aby realizować praktyczną działalność, a ich efekty i rezultaty są zgoła odmienne. I tak w celu bezpieczeństwa uruchamia się potencjał przemocy militarnej, nazywając to przedsięwzięcie wojnami stabilizacyjnymi, pokojowymi, hybrydowymi, komercyjnymi i asymetrycznymi o niskiej intensywności działań, gwiazdnymi w kosmosie czy wojnami przeciw bioterroryzmowi korporacyjnemu lub terroryzmowi światowemu.

Wojna przeciwko konkretnemu agresorowi zmieniała swoją przestrzenno-czasową alokację i stała się permanentnym utrzymywaniem militarnej doskonałości w celu realizowania suwerenności państwowej i bezpieczeństwa ludzi.

Obraz potencjalnej przemocy zagrażający ładowi społecznemu jest na bazie strachu związanego z ryzykiem utraty bezpieczeństwa. Strach, lęk, panika, reżim, autorytaryzm i struktury władzy totalitarnej są miarą odczuwania przez tych, którzy rządzą, a nie przez społeczeństwo. Władza żyje bezpiecznie, jeżeli otoczenie społeczne przypomina obóz wojenny. W interesie dysponentów władzy wyznaczających treść stosunków wewnątrzpaństwowych leży uznawanie dezintegracyjnych stanów jako pozytywnej kategorii społecznej pozwalającej na upowszechnianie polityki rządzenia bez jakichkolwiek wartości. W tym klimacie przemoc zostaje podniesiona na poziom kulturalizmu cywilizacyjnego i podlega instytucjonalizacji i instrumentalizacji w stronę zachowań prospołecznych, połączonych i bohaterowiczowskich. W społeczeństwie wznosi się pomniki upamiętniające wojny jako panteony pamięci narodowej, a apoteoza walk narodowowyzwoleńczych staje się miarą patriotyzmu i szlachetności obywatelskiej.

Afirmacja formy rządzenia i systemu sprawowania władzy sprowadzająca zasadę bezpieczeństwa do stanu stosowania przemocy, w tym agresji militarnej, odnosi się do budowania w społeczeństwie powszechnej świadomości, iż wojny są wytworem pokoju i gwarancją jego nienaruszalności. Nie ma nic bardziej mylnego, gdyż jest to działanie świadomie zniekształcające świat świadomości umysłu i obiektywnych treści myśli, niepozwalające na wykształcenie alternatywnej wrażliwości i percepcji oraz kultywowanie uczuciowości wyższej wśród ludzi.

Stan okupacji świadomości powszechnej obywateli przez rządzących w celu gloryfikowania wojny, a wyeliminowania myślenia irenologicznego odbywa się poprzez zawładnięcie przez państwo pamięci rodzin odnoszonej do pamięci biograficznej, społecznej i narodowej i nadawania jej nakazowego znaczenia.

Kolejną zasadą interpretującą państwowość na poziomie formy sprawowania władzy jest sprawiedliwość społeczna. W myśl starej maksymy prawa rzymskiego: *Si vis pacem, para iustitiam* (Jeśli chcesz pokoju, czyn sprawiedliwie), nie znajduje ona zastosowania, gdyż pragmatyzm i utylitaryzm rządzących domaga się sprawiedliwości poprzez przemoc: *Si vi pacem, para bellum* (Jeśli chcesz pokoju, przygotuj się do wojny).

Imperatyw sprawiedliwości związany z ładem społecznym, czyli solidaryzmem wspólnotowym zakłada konieczność występowania trzech wartości cząstkowych stanowiących o jego istocie. Są nimi: uczciwość, pomocowość, skuteczność, które winny zaistnieć we wzajemnych stosunkach pomiędzy władzą a obywatelami. Wszystkie te dynamizmy ontologiczne przybliżają postać abstrakcyjną, gdyż sprawiedliwość oderwana została od społeczeństwa w sensie dosłownym, poprzez brak realnego jej doznawania i przeżywania. I tak została przeniesiona na poziom władzy, która gwarantuje ochronę przed przemocą na drodze stosowania przemocy.

Stan bezpieczeństwa i sprawiedliwości będący w rzeczywistości wartościami uniwersalnymi zostały w warunkach demokracji liberalno-ekonomicznej całkowicie zdeptane przez władze państwowe, które uczyniły wspólnotowość i prawo twierdzą wzajemną oraz dyktaturą nakazów i zakazów.

Zamazywanie znaczenia bezpieczeństwa i sprawiedliwości przez dysponentów władzy i korporacyjność międzynarodową doprowadza paradoksalnie do korzystnych procesów społecznych pozytywnej dezintegracji. Wyzwalają się reakcje ochrony przed przemocą w postaci zjawiska wyżywiania grupowego przybierającego postać wtórnej integracji osobowej oraz partycypacji wspólnotowej.

Frenetyczność człowieka w tych warunkach kreować winna braterstwo pomiędzy ludźmi i tym samym pozwalać im zachowywać hierarchię wartości, przejawiać wrażliwość obywatelską, stworzyć harmonię między rozwojem intelektu, uczuć i popędów, preferować relatywistyczne sądy i tolerancję dla różnych myśli i przekonań.

Państwo i ład społeczny zabija indywidualność i osobowość pojedynczego człowieka, gdy wojna i zbrojenie się w militarny oręż wyznaczają cele suwerena. Dobro wspólne negujące bezpieczeństwo i sprawiedliwość sprowadza zawsze osobę do wymiaru instrumentalnego i rzeczowego. A winno stwarzać

warunki zapewniające jej prawo do inności i odmienności poprzez zdobywanie kreatywnej świadomości i czynnego dowartościowywania się uczestnictwem w kulturze.

Osoba bez względu na formę sprawowania władzy przez rządzących winna zachowywać zdrowie fizyczne, dbałość o nerwowość i wypracowywać odporność na sytuacje trudne. Zdrowie dla człowieka znaczy tyle, ile pokój dla świata.³⁴ Procesy wielokulturowości w tych warunkach nie zakłócają komunikacji interpersonalnej, a co więcej ułatwiają wzajemny dialog, który scala i jednoczy społeczeństwa w jedną ludzką rodzinę.

Zrównoważenie w jedności osobowej i wspólnotowej zapewnia pokój i tworzy mocne oparcie dla profilaktyki wojny. Wolność emocjonalna wraz z prawem do wyboru muszą pozostawać w życiu osobniczym na poziomie równym z odpowiedzialnością i prawem do zaciągania społecznych zobowiązań. Potencjalność jedności człowieka realizującego esencję indywidualistyczną i społeczną pozwala na wprowadzenie i urzeczywistnienie procesów scalania i zjednoczenia wspólnotowego.

Zrównoważenie zaś w interakcjonizmie grupowym polega na utrzymaniu jednorodnej wymiany, koordynacji i współpracy pomiędzy zaufaniem i komfortem społecznym a wsparciem i akceptacją inności i pluralizmu. Wówczas jedność wspólnotowa jest nierozrywana i nie poddaje się fragmentaryzacji.

W tych warunkach urzeczywistnia się stan zespolonej wielopoziomowej dezintegracji pozytywnej odpowiedzialnej za realizację duchowości, prospołeczności i reaktywności emocjonalnej na poziomie empatycznym.

Zjednoczenie społeczne może nastąpić wyłącznie w następstwie scalenia płaszczyzny życia teleologicznego i eschatologicznego jednostki. Występowanie na tym etapie zatorowości po stronie religii obrazkowej kultury podporządkowanej grze interesów ekonomicznych, czyni zjednoczenie człowieka dla rodu iluzorycznym. Powstaje bowiem nieufność, niesprawiedliwość, brak bezpieczeństwa w fazie określania sensu życia przez człowieka. Sfera religii i kultury, która winna emanować uniwersalnymi i absolutnymi wartościami dla życia jednostki, czynią odwrotnie i tym ideałom zaprzeczają.

³⁴ A.B. Jagiełłowicz, *Juliana Aleksandrowicza poszukiwania filozofii ochrony zdrowia*, Wrocław 2011.

Podsumowanie

Człowiek w swoim życiu zmierza poprzez archeologię potrzeb podstawowych, teleologię wyznaczającą hierarchię wartości oraz przyczyniającą się do przejawiania wrażliwości obywatelskiej w stronę eschatologii stwarzającej harmonię pomiędzy rozwojem intelektu a uczuciami wyższymi i preferującą relatywizm, tolerancję dla różnych odmienności i inności w sferze myśli i przekonań. Na płaszczyźnie wieloczynnikowych zmian tworzących ideał osobowościowy jednostki z esencją indywidualistyczną i supraindywidualistyczną w oparciu o metodę wizualizacji, medytacji i twórczej ekspresji można dojść do rozwoju głębokich uczuć transpersonalnych. Wśród nich podstawowe wartości: miłość, przyjaźń, braterstwo, odwaga, zrozumienie, szlachetność, współczucie, cierpliwość, optymizm i spontaniczność.³⁵ Zintegrowany rozwój jednostki w oparciu o wysokie ideały pozwala osobie osiągać transcendencję, czyli duchową przemianę w sferze świadomości, podświadomości i nadświadomości. Momentem szczytowym w dynamizmie uspołecznienia i wyznaczania celów życia definiujących jego istotę przez człowieka jest asymilacja wartości uniwersalnych i absolutnych, w tym pacyfizmu. Wyłącznie świadomość twórcza, spontaniczna i proaktywna daje szansę osobowego doznawania i przeżywania. Współczesny człowiek wyznaczający hierarchię wartości, która determinuje dynamizm potrzeb osobowych, musi oderwać się od świata fizycznego i biologicznego w stronę świata świadomości umysłu oraz obiektywnych treści myśli. Etapem dojrzałości osobowej jest zbudowanie równowagi na poziomie doznawalnych i odczuwalnych stanów wolitywno-psychicznych pomiędzy dymensjami określającymi autonomiczność jednostki a wrażliwością społeczną. Kategorią fundamentalną, która pozwala zrealizować potencjalność zintegrowanej osobowości, jest stan wolności wewnętrznej będący źródłem przemiany duchowej człowieka oraz właściwością formułującą profil scalania wspólnotowego. Na tym etapie egzystencjalnym człowiek może dopełniając się treścią przeżyć teleologicznych, wyznaczyć sobie cywilną religię, która będzie sumą odczuwalnych potrzeb materializujących wysokie ideały i wartości absolutystyczne oraz uniwersalistyczne. Wśród podstawowych

³⁵ R. Assagioli, *Psychosynthesis. A Manual of Principles and Techniques*, London 1997, s. 117.

kanonów tejże religii jest wiara w urzeczywistnienie tychże wartości transkulturowych, w tym uniwersalizmu sacrum pacyfizmu światowego. Coś, co nie jest konkretem egzystencjalnym, może stać się bytem realnym w następstwie wykształcenia stałych postaw osobniczych afirmujących cywilizację rodu ludzkiego wokół pokoju jako religii wszechświatowej. Jednostka skupiająca w jaźni, czyli w obszarze świadomości, podświadomości i nadświadomości stałą dyspozycję uszanowania życia wokół pokoju, a nie wojny, jest gotowa poprzez twórczą i spontaniczną egzystencję organizować wspólnotowość ku powszechnemu pacyfizmowi.

Katechizm religii szanującej życie człowieka oraz wszelkich istot świata organicznego jako uniwersalnej wartości ma możliwości zaistnieć poprzez przewartościowania ontologiczno-gnoseologiczne w powszechnej świadomości cywilizacyjnej. I tak w komunikacji grupowej należy odejść od stałej rywalizacji i konkurencji na rzecz współpracy, koordynacji i aktów wzajemnej wymiany w stronę transcendencji i zjednoczenia. Eliminacja działań afektywnych opartych na walce pozwala człowiekowi kształtować dynamizmy określonego profilu psychologicznego osobowości związane ze współpracą, odpornością i proaktywnością. Zdobywanie życia, kształtowanie woli mocy bądź wolnej woli w mądrości tworzenia dobra może mieć miejsce nie w wyniku zachowań agresywnych i ekspansywnych, lecz w podejmowaniu wzorów aktywności podążającej ku interakcjonizmowi opartego na scalaniu, zjednoczeniu, współpracy i zbiorowej partycypacji ogólnoludzkiej.

Cywilizacja podążająca za urzeczywistnieniem wysokich wartości ma miejsce, gdy ludzie sami poprzez edukację i czynne stany przeżywania ekstensywnej motywacji w obszarze dowartościowania kulturowego wywołują gotowość wzajemnej ochrony. Afektywność szanująca odmiennosc, różnice pozwala na wykreowanie świadomości twórczej jako stanu atrybucji interoryzacyjnej w miejsce nakazowości i zakazowości. Zgodnie z imperatywem Immanuela Kanta, aby jednostkowe myślenie stało się udziałem większości, może osiągnąć realność ontologiczną, gdy cywilizacja odrzuci dogmat prawa sprawiedliwego i bezpiecznego tylko dlatego, iż stanowi go władza legitymowana do jego tworzenia.³⁶

³⁶ I. Kant, *Przypuszczalny początek ludzkiej historii*, Toruń 1995.

Dymensja skutecznego nakazu i zakazu zawsze ustępuje miejsca normatywności zespolonej wokół wzorca wzajemnej wewnętrznej ochrony. Tym samym pokój na świecie jest absolutną i uniwersalną wartością, która może przybrać postać sacrum jako masowej, zobiiektywizowanej bez względu na relatywizm zindywidualizowany i supraindywidualny oraz zinternalizowanej wewnętrznie normatywności ogólnokategorialnej.

W grupie czynników cywilizacyjnych zmian pozwalających na wprowadzenie światowego pacyfizmu jest porzucenie stereotypu, mitu, myślenia konserwatywnego uznającego, iż nauka i racjonalność są najważniejsze. Ten stan rzeczy gloryfikuje zmysłowość człowieka i przypisuje mu zdolność do bezwzględnego poznawania rzeczywistości i głoszenia prawdziwości. Celowym wydaje się zaakceptowanie koncepcji holistycznej osoby ludzkiej oraz jej nierozłącznej integralności z przyrodą. Ludzkie ciało, umysł, sfera uczuciowo-emocjonalna stanowią jednię i tym samym wzajemnie na siebie oddziałują, tworząc społeczną naturę człowieka. Zachowaniem nieracjonalnym i etycznie niedopuszczalnym jest myślenie odbierające moc ważności wartości personalistycznej na rzecz wybranej i szczególnej dymensji cząstkowej definiującej ontyczność człowieka. Ponadto przypisujemy osobie właściwości rozumowego poznawania świata w rygorach bezwzględnej prawdy, co jest tworzeniem nieprawdziwej aksjomatyczności hermeneutycznej. Kolejnym elementem budującym fałszywość poznawczą jest uznawanie wyjątkowej wagi jako czołowej dymensji osobowej rozumu nad stanami wolitywno-uczuciowymi. Zakładanie a priori dominacji świata świadomości umysłu nad popędami, instynktami, instynktem samozachowawczym nad uczuciami i emocjami pozwala na stworzenie wspólnotowości zbiorowej w oparciu o zewnętrzne reguły rozumowe, które człowieka traktują wyłącznie zadaniowo i rzeczowo.

A jak słusznie zauważał I. Kant, jednostka winna być zawsze celem działań wszelakich, a nie traktowana instrumentalnie jako środek do celu.³⁷

Prymat rozumu teoretycznego w stronę ciągłości zapewniającej postęp ekonomiczny prowadzi do spłaszczenia hierarchii wartości rzutującej na sferę zachowań i postaw społecznych. Marginalizowanie potrzeb wyższego rzędu w stosunku do potrzeb bytowych i materialnych sprowadza stosunki

³⁷ I. Kant, *O wiecznym pokoju*, Wrocław 1983.

międzyludzkie do wymiany towarowej i całkowitej reifikacji i postantropologii. W celu pogłębienia wrażliwości wspólnotowej na sprawy ogólnoludzkie koniecznym staje się wzrost zindywidualizowanej i zbiorowej świadomości w miejsce hedonizmu materialnego. Wykształcić się powinien u osób potencjał osobowościowy charakteru logiczno-wizjonerskiego, pozwalający syntetyzować doświadczenia ciała i umysłu. Koniecznym staje się rozwój myślenia zakładający rozwój i doznawanie radości oraz satysfakcji z głębokich przeżyć duchowych jednostki.

Rozbudowana samoświadomość uznająca wagę i znaczenie wiedzy intuicyjnej pozwala zrozumieć, iż kochamy ludzi nie dlatego, że oni nas kochają, utwierdzają w poczuciu własnej wartości, odzwierciedlają nasze cechy czy podtrzymują złudzenia, lecz dlatego, że jesteśmy tym samym i przynależymy do rodu ludzkiego.

Głęboka potrzeba zbliżania się między ludźmi ma miejsce nie przez mityczną wiarę, ale przez doświadczenia wewnętrzne pozwalające na scalenie i zjednoczenie się w jedność. Tymi stanami osobowymi jest miłość, przyjaźń, braterstwo. Klimat uczuciowości i emocjonalności wzbogaca naturę ludzką i pozwala uwolnić się od determinizmów biologicznych. Wówczas związki międzyludzkie nie przybierają charakteru wyłącznie przedmiotowego, a usuwany dualizm pomiędzy fizykalnością i duchowością pozwala na budowanie partycypacji wspólnotowej człowieka z całym wszechświatem.

Profil psychologiczny osoby ukształtowanej jako ideał osobowościowy zakładający równowagę pomiędzy esencją indywidualną i społeczną pozwala na formowanie interakcjonizmu wspólnotowego w oparciu o zaufanie, a nie podejście segregacyjne.

Konfiguracja komunikacyjna pomiędzy ludźmi przejawiającymi względem siebie wzajemne zaufanie pozwala na urabianie relacyjności personalistycznej i poziomej, a nie utylitarnej i pochyłej. Odsunięcie elementów hierarchicznej wyższości warunkującej stany podporządkowania i uległości pozwala na kształtowanie procesów kontroli i zmiany społecznej w duchu wsparcia, społecznego komfortu oraz tolerancji wobec różnic. Myślenie człowieka zaopatrzone w uwagę i wzajemne zrozumienie pozwalające uszanować różnice i odmienności jako kategorie pożądane i wzbogacające świadomość poznawczą, stwarza realną drogę do urzeczywistnienia pacyfizmu światowego.

Kolejną barierą w sposób istotny zakładającą stan pożądlivosti ku pokojowi jest organizowanie życia społecznego w oparciu o szybki rozwój cywilizacyjny, zakładający osłabienie u osób poczucia winy, przyjęcie normatywności w oparciu o agresję i walkę, eliminowanie etyki i moralności zbiorowej, manipulowanie emocjami oraz preferowanie krótkoterminowości i przelotnych związków partnerskich. Świat świadomości umysłu człowieka chcącego wyrazić i uwrażliwić biocentryzm, alterocentryzm i arkadię wysokich wartości, potrzebuje tworzywa w postaci myślenia na kilka pokoleń do przodu o konsekwencjach tego, co czyni. Elementy trwałości, zespolenia, ponadczasowości są najlepszym materiałem do budowania więzi międzyludzkich.

Za ich pośrednictwem generuje się relacyjność osobowa i kulturowa w miejsce rzeczowo-przedmiotowej. Wbudowywanie w strukturę osobowościową stanów powinnościowych zakładających dążenie do zastępowania krótkoterminowości, doraźności i użyteczności na rzecz stałości, zaufania i przeżyć duchowych, pozwala człowiekowi doznawać wagę i znaczenie wartości pokoju dla świata. Poprzez wielowymiarowość sfery psychicznej jednostki ułatwiony jest proces pozytywnej dezintegracji doprowadzający do wytworzenia świadomości indywidualno-społecznej afirmującej pacyfizm postrzegany jako horyzont człowieczeństwa wyznaczający i łączący linię życia i przeznaczenia.

Aktywność życiowa jednostki wymaga odkrywania sensu i celowości w codzienności i w poszczególnych etapach i fazach jej rozwoju. Być czynnym w działaniu i podporządkowywać sobie otaczający świat można z udziałem spontanicznej i twórczej pracy. Przybiera ona postać dynamizmu kulturotwórczego pozwalającego na samorealizację i sukces. We współczesnych czasach ma on przeważnie wymiar ekonomiczny i wiąże się z innowacyjnością, wynalazczością i karierą zawodową. Rzeczywista miara wolności działania twórczego człowieka pozwalająca na transcendencję i integralny rozwój ustępuje satysfakcjom i odczuciom wygody i komfortu egzystencjalnego. Subiektywizm jednostki oraz artykułowane potrzeby rynkowe większości społeczeństwa są ważniejsze i bardziej zauważalne aniżeli inteligencja etyczna wyznaczająca skalę wartości transkulturowych. Przypomnieć należy, iż nie gra interesów zbiorowych podmiotów gospodarczych ani cele użyteczności egzystencjalnej członków wspólnoty doprowadzają do rzeczywistej kontroli

i zmiany społecznej. Efekty te osiągnąć można z udziałem aksjologii transponowanej ze sfery kultury bądź religii pozwalającej doznawać i odczuwać dobro, prawdę oraz piękno. Inteligencja etyczna w odróżnieniu od inteligencji zindywidualizowanej i obiektywistycznej proponuje rozwój wraz z integracją, ukazując scalanie myślenia, mówienia i działania w jedność. Przekłada się to na ważne wybory zdeterminowane wolnością emocjonalną człowieka, który pragnie szczęścia i dobra personalistycznego w miłości osobowej, przyjaźni oraz braterstwie z innymi ludźmi. A zatem nie mechanizmy komfortu egzystencjalnego wprowadzane drogą innowacji i wynalazczości ekonomiczno-rynkowej, a inteligencja zbiorowa wsparta na absolutnych i uniwersalnych wartościach pozwala przeżywać stany wzruszeniowo-afektywne ułatwiające człowiekowi antycypować pacyfizm jako najwyższe sacrum.

Współczesna cywilizacja epatowania kulturą nierówności i walki pomiędzy kobietami i mężczyznami staje się miejscem dla urzeczywistnienia działań antykulturowych o mocnym zabarwieniu dyskryminacyjnym w celu preferowania postaw agresywnych i dominatorskich wśród społeczności zbiorowej. Jednostki przyzwyczajają się i w oparciu o narzucone wzorce i myślenie konserwatywno-liberalne uznają brak równości oraz wywyższanie się jako naturalistyczne kategorie wspólnotowego życia. Zgodnie z regułami partycypacji społecznej równość oraz symetryczność pozycjonowania jednostek bez względu na posiadany habitus we wspólnocie, pozwala zaprowadzić system, model życia zbiorowego uczący ludzi zachowań proaktywnych i postaw zjednoczeniowych. Co więcej, odmienność i różnorodność są odbierane jako dobro pożądane i wymagające konsensualności na poziomie równoległego postrzegania dobra wspólnego. Zawsze w życiu zbiorowym dążyć należy do zachowania odrębności i autonomii podmiotowości człowieka, a zdecydowanie odrzucać normatywność dopuszczającą dyskryminację z tych powodów. Filozofia człowieka odnosząca się do uszanowania wolności wewnętrznej jednostki odrzuca wszelaką nierówność i wywyższanie się, a tym samym postuluje kulturowy model ekwipotencjalności społecznej poprzez pokój, a nie walkę i konieczną rywalizację.

Przełom wieków wyznaczył hierarchię potrzeb dla człowieka i grupy, gloryfikując nade wszystko konsumeryzm oraz hedonizm materialistyczny. Zdecydowanie rzeczy i urzeczywistnienie w transakcyjnościach rynkowo-

-usługowych czyni człowieka środkiem do ciągłego zdobywania i poszerzania imperium posiadania i władania dobrami konsumpcyjnymi. Teleologia, eschatologia życia osobowego sprowadza się do dynamizmu egzystencjalnego preferującego potrzeby konsumpcyjne i gromadzenie dóbr materialnych. Aktywność tego rodzaju rozbudza popędy i zmysłowość, a zwłaszcza świat świadomości umysłu, iż najważniejszym sensem życia staje się opanowywanie i eksploataowanie świata poprzez masowy konsumeryzm. Człowiek oddala tym samym sferę psychiczną i duchową, którą całkowicie podporządkowuje rozumowi, racjonalizując cele wyłącznie w oparciu o fizykalność i umysł bez udziału uczuć i emocji. W świetle współczesnej wiedzy o człowieku jedynie akty działania i myślenia nazywane transgresjami wyrastające z pokładów psychicznych i duchowych w następstwie przełamywania wszelkich barier i ograniczeń uczuciowo-emocjonalnych dają jednostce możliwość przeżywania życia osobowego jako wartości samej w sobie.

Potrzeba hubrystyczności pojawia się na drodze do odkrywania i zaspokajania ludzkiej tęsknoty za sensem egzystencjalnym. Ta metapotrzeba ogarnia w całości dominację fizykalną i społeczną, czyniąc ją marginalną i cząstkową na rzecz preferowania szczęścia i piękna doświadczanego wyłącznie poprzez rozwój i integrację ze strony świata uczuć i emocji. Aktywność życiowa jednostki jako zdobywanie świata winno polegać na odczuwaniu wewnętrznym i przeżywanej tęsknocie za wartościami wysokimi, a nie pragnieniu prawa opartego na powszechnym konsumeryzmie.

Bibliografia:

- Assagioli, R., (1997). *Psychosynthesis. A Manual of Principles and Techniques*, London: Hobbs, Dorman & Company.
- Assagioli, R.,(1993). *Psychosynthesis. A Manual of Principles and Technigues*, London: Hobbs, Dorman & Company.
- Bocheński, J., (1994). *Podręcznik mądrości tego świata*, Kraków: „Philed” .
- Brzozowski, S., (1979). *Filozofia Fryderyka Nietzschego*, W: *Kultura i życie*, Warszawa.
- Crick, N.R., Dodge, K.A.,(1996). *Social information-processing mechanisms on reactive and proactive aggression*, „Personality and Social Psychology Bulletin”, 1996, no 67(3).
- Dąbrowski, K., (1977). *On the philosophy of development through positive disintegration and secondary integration*. „Dialectics and Humanism”, 1977, no 3-4.
- Dąbrowski, K., (1985). *Zdrowie psychiczne*, Warszawa: Państw. Wydaw. Naukowe.
- Dąbrowski, K., (1989). *W poszukiwaniu zdrowia psychicznego*, Warszawa: Państw. Wydaw. Naukowe.
- Dilthey, W., (1997) *O istocie filozofii*, Warszawa: Państw. Wydaw. Naukowe.
- Fromm, E., (1971). *O sztuce miłości*, Warszawa.
- Gillmer, H., (1965). *Fryderyk Nietzsche. Filozoficzna i społeczna doktryna immoralizmu*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Hadot, P.,(1992). *Filozofia jako ćwiczenie duchowe*, Warszawa: IFiS. PAN.
- Jagiellowicz, A.B., (2011). *Juliana Aleksandrowicza poszukiwania filozofii ochrony zdrowia*, Wrocław: Wydawnictwo „Lena”.
- Kant, I., (1993). *O wiecznym pokoju*, Wrocław: Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kant, I., (1995). *Przypuszczalny początek ludzkiej historii*, Toruń: „Comer”.
- Kelly, G.A., (1955). *The Psychology of Personal Constructs; Vol 1 and 2*. Oxford, England: W. W. Norton.
- Naess, A., (1987). *Ecology, Community and Lifestyle*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Nietzsche, F., (1975). *Nietzscheańska koncepcja człowieka*, „Studia Filozoficzne”, 1975, nr 5.
- Oz, A., (2015). *Judasz*, Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.

- Petrażycki, L., (1925). *O ideale społecznym i odrodzeniu prawa naturalnego*, Warszawa: L. Idzikowski.
- Petrażycki, L., (1960). *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Radbruch, G., (1938). *Zarys filozofii prawa*, Warszawa-Kraków, s.12 i nast.
- Regan, P., (1982). *Prawa i krzywda zwierząt*, „Etyka”, nr 18.
- Regan, P., (1983). *The Case for Animal Rights*, Berkeley: University of California Press.
- Reykowski, J., (1968). *Eksperymentalna psychologia emocji*, Warszawa: Krajowa Instytucja Wspomagająca.
- Sawicki, M., (1996). *Hermeneutyka pedagogiczna*, Warszawa: WN „Semper”.
- Singer, P., (1980). *Zwierzęta i zasada równości*, „Etyka”, nr 18.
- Singer, P., (1997). *O życiu i śmierci. Upadek etyki tradycyjnej*, Warszawa: Państw. Instytut Wydawniczy.
- Singer, P., (2009). *Etyka praktyczna*, Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”.
- Skolimowski, H., (1993). *Filozofia żyjąca : eko-filozofia jako drzewo życia*, Warszawa: „Pusty Obłok”.
- Szyszkowska, M., (1993). *Znaczenie teorii dezintegracji pozytywnej dla nowych ideałów w procesach edukacyjnych*, W: W.H. Gajdamowicz (red.), *Nauczyciele wobec szans i zagrożeń edukacyjnych w XXI wieku*, Białystok.
- Taylor, P., (1986). *Respect for nature*, Princeton: Princeton University Press.
- Wilber, K., (2016). *Śmiertelni, nieśmiertelni*, Warszawa: Czarna Owca.
- Wittgenstein, L., (1997). *Tractatus logico-philosophicus*, wydanie II poprawione, przełożył i wstępem opatrzył Bogusław Wolniewicz, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wojtyła K., (1969). *Osoba i czyn*, Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne.
- Wojtyła K., (1957). *Zagadnienia woli w analizie aktu etycznego*, „Roczniki Filozoficzne”, nr 5.
- Zaborowski, Z., (1983). *Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*, Warszawa: „Nasza Księgarnia”.